



POZNAN
WTOREK
4
CZERWIEC
1968

Wydanie AB
Nr 132 (7558)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Komunikacja — problem nr 1 Francji

● Podpalacze w Paryżu ● Dewizowe ograniczenia
● Komentarz „Humanite” ● Deklaracja premiera Pompidou

Na terenie całej Francji sytuacja kształtuje się różnie. W wielu dziedzinach przemysłu trwają rozmowy między przedsiębiorcami i robotnikami, w innych — sprawa pozostaje nadal otwarta, a strajk zakończono jedynie w niewielkiej ilości przedsiębiorstw. Dlatego też z wielkim zainteresowaniem oczekuje się wtorku.

Rezolucja plenium KC KPCz

Partia uważa — czytamy w rezolucji uchwalonej na plenarnym posiedzeniu KC KPCz, że w chwili obecnej podstawowym problemem jest zapewnienie, żeby socjalistyczny charakter władzy i ustroju społecznego nie był zagrożony ani ze strony prawicowych, antykomunistycznych tendencji, ani ze strony sił konserwatywnych.

Rezolucja wzywa wszystkich komunistów do przestrzegania głównych zasad politycznej działalności partii. (PAP)

Najpoważniejszym na skalę krajową zagadnieniem jest sprawa kolejarzy. Pewne nadzieje na przerwanie strajku pracowników tej dziedziny łączono z wyekspediowaniem w niedzielę ze Strassburga pierwszego pociągu do Bazylei. Po ciąg ten utknął jednak w Mulhouse, gdzie strajkujący kolejarze położyli się na szynach aby go nie przepuścić.

Oprócz kolejarzy nieprzedejnaną postawę zajmują w dalszym ciągu robotnicy państwowych zakładów Renault na przedmieściu Paryża.

W poniedziałek rano dokonano próby podpalenia muzeum Cluny w dzielnicy łacińskiej Paryża. Nieznani sprawcy obalili benzyną drzwi bu-

dynku, w którym znajdują się eksponaty archeologiczne. Udało się jednak w porę interweniować i zniszczeniu uległo jedynie wejście.

W niedzielę wybuchł pożar trzypiętrowego budynku mieszkalnego w centrum Paryża. W akcji wzięło udział ponad 100 strażaków, którzy ewakuowali mieszkanców płonącego budynku.

Ostatni weekend pociągnął obfite żniwo na drogach francuskich. W wypadkach zginęło 39 osób, a 213 zostało rannych. Wśród rannych stan 74 osób jest bardzo poważny.

★

We francuskim „Dzienniku Oficjalnym” ukazał się dekret ograniczający wywóz franka

Dokończenie na str. 2

W niedzielę otwarcie MTP

Dzień i noc trwają przygotowania

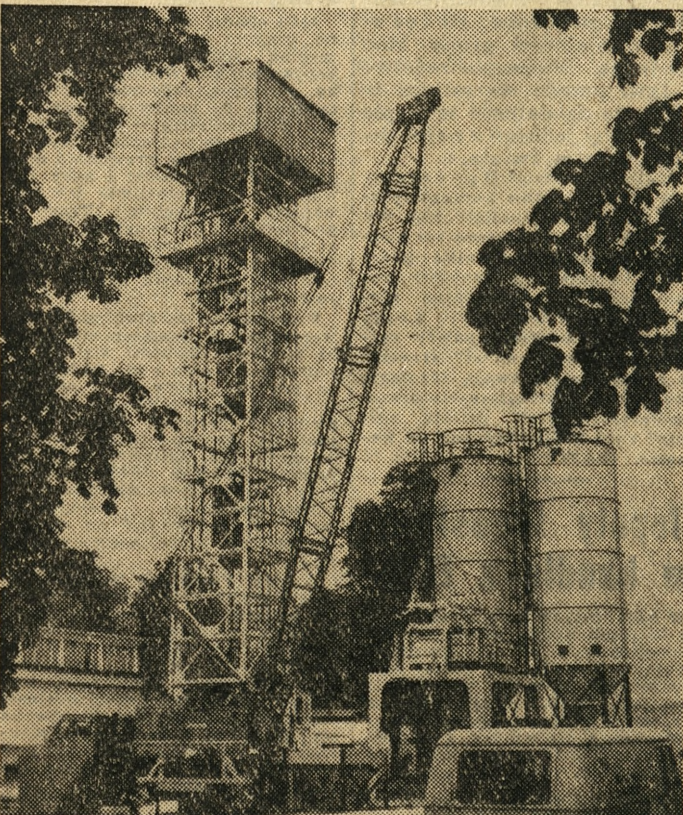
Przygotowania do 37 MTP z udziałem 46 krajów (łącznie z Polską) weszły w końcową fazę. W ekspozycji polskiej ustawia się eksponaty w zmodernizowanych pawilonach 1, 10, 11, 28 i 29.

Zyskały one lepsze warunki wystawiennictwa oraz warunki pracy dla handlowców. Daleko zaawansowane są roboty w pawilonach zagranicznych: ZSRR, NRD, Libanu, Maroka i ZRA. Wystawcy amerykańscy oczekują nadejścia transportu z eksponatami. Kłopoty z dostawami mieli jedynie organizatorzy ekspozycji francuskiej i hiszpańskiej, strajk wstrzymał wszelki transport i tranzyt. Od wczoraj jednak oczekiwano dalszych dostaw eksponatów z terytorium francuskiego. Na Targach natomiast rozładunek transportu

kolejowego i kołowego osiągnął punkt szczytowy. Spiętrzone nie to jest sprawnie likwidowane przez pracowników X Oddziału PKS, wyposażonych w niezbędny ciężki sprzęt.

Roboty budowlane trwają na terenach targowych na trzy zmiany. Jest to normalne zjawisko świadczące o dobrej organizacji pracy, która zazwyczaj w dwóch ostatnich miesiącach przedtargowych osiąga wartość tzw. przerobu i usług na ponad 60 mln. zł. Nie zależnie od tych robót, porządkuje się już tereny wystawowe. Wszystko wskazuje na to, że w sobotę MTP będą gotowe do otwarcia. Jest to tym bardziej konieczne, że wystawcy zaczynają swoją działalność już od piątku, tego dnia odbędzie się pierwsze konferencje prasowe: ZSRR, NRD i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. (zs)

CAF — fot. Staszyszyn



Król Afganistanu z wizytą w Moskwie

Na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego w poniedziałek przybył z wizytą przyjaciela do Moskwy król Afganistanu Mohammad Zahir Szah z małżonką. Na lotnisku powitał go przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej N. Podgorny, premier Kosygin i inne osobistości.

Król Afganistanu przebywać będzie w Moskwie do 5 czerwca, a następnie uda się do Tbilisi na wybrzeże kaukaskie, gdzie będzie wypoczywał.

PAP

Zajścia w Nowym Belgradzie

W niedzielę wieczorem w Nowym Belgradzie doszło do poważnych incydentów między studentami, których z braku miejsc nie wpuszczono na imprezę rozrywkową, a milicją.

Studenci opanowali wóz strażacki, którym ruszyli w kierunku wiaduktu prowadzącego ku Belgradowi. Tam zatrzymały ich nowe silne oddziały milicji. Studenci podpalili wóz strażacki i płonący puścili pod wiadukt.

Około północy milicja przy użyciu pałek zaczęła odsuwać studentów w kierunku osiedla akademickiego.

Podczas zajść 59 osób odniosło obrażenia, m.in. 6 milicjantów i 2 dziennikarzy. D. Savic, robotnik budowlany został ranny kulą rewolwerową.

Władze belgradzkie zapowiedziały opublikowanie oficjalnego komunikatu. (PAP)

Le Duc Tho w Paryżu

Le Duc Tho, członek Biura Politycznego Partii Pracujących Wietnamu przybył w poniedziałek do Paryża.

Będzie on specjalnym doradcą delegacji wietnamskiej na rozmowy z Amerykanami.

W krótkim przemówieniu na lotnisku Le Duc Tho stwierdził, że rozmowy wprawdzie trwają od przeszło 20 dni, ale „strona amerykańska uciekając się do wykrętów od mawia wciąż bezwarunkowego zaprzestania bombardowań i wszelkich innych aktów wojennych przeciwko DRW”.

Wyraził on przekonanie, że jeśli strona amerykańska zrezygnuje ze stanowiska, jakie dotychczas zajmuje w rozmowach, wówczas „można będzie niezwłocznie przystąpić do rozmów nad innymi problemami interesującymi obie strony”.

PAP

Narada w Warszawie

W poniedziałek rozpoczęła się w Warszawie międzynarodowa narada sekretarzy generalnych organizacji naukowo-technicznych 8 krajów socjalistycznych. (PAP)

Niedziela na cytadeli

Na wielkiej, niedzielnej zabawie pod hasłem: „Poznań swoim dzieciom” nie zabrakło niczego. Były śpiewy, tańce, recytacje, popisy gimnastyki artystycznej. Dzieci uczestniczyły w konkursach z nagrodami. Do godzin popołudniowych pogoda dopisywała, toteż załudniła się łąka ludowa w Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na cytadeli. Na niedzielna imprezę przybyły tłumy dzieci. Nie brakło też ich rodziców.

Organizatorami dziecięcej zabawy, którą zapoczątkowała sobotnia impreza, byli: Prezy-

dium RN Poznania, Komenda Chorągwi ZHP, Pałac Kultury, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego”.

Nie można także pominąć wysiłku, jakim wykazał się poznański handel. Urządził on na cytadeli mały bazar z rozmaitymi artykułami spożywczymi i galanterijnymi. Handel unowocześnił też tradycyjna sprzedaż samochodowa. Po raz pierwszy urzędowo długie lady wzdłuż jednej ze ścian samochodu. Zakup zatem towarów był sprawniejszy. Nie zabrakło przysmaków dzieci — lodów. „Dom Książki” ustawił kilka stoisk, przede wszystkim z wydawnictwami dziecięcymi. Zorganizowano również pokaz sprzętu turystycznego.

Na estradzie można było obejrzeć różnorodne popisy, w wykonaniu nie tylko poznańskich zespołów. W barwnych strojach ludowych tańczył i śpiewał m. in. Zespół Regionalny Dzieci z Pamiętka.

Dokończenie na str. 6

Nie wiadomo kto więcej miał tremy — właściciele, czy pieski. Okazało się bowiem, że czworonożni przyjaciele, nie przyzwyczajeni do występów na estradzie, nie bardzo kwapili się do zradzenia przed publicznością swoich umiejętności.



Zespół wokalo-muzyczny przy ZNTK pod kierownictwem E. Klasy znyany jest z licznych występów w Poznaniu. Również i na cytadeli zyskał on na pewno nowych zwolenników.

Fot. (2) — K. Przychodzki

Nowoczesne laboratorium naszej metalurgii

W poniedziałek w Zjednoczeniu Hutnictwa Żelaza i Stali w Katowicach odbyło się spotkanie projektantów, przedstawicieli zjednoczenia, naukowców i przyszłych wykonawców nowej, niezwykle ważnej dla polskiej metalurgii inwestycji hutniczej tzw. mikrohuty. Jej budowa ma rozpocząć się jeszcze w tym roku w okolicach Strzemieszyc w Zagłębiu Dąbrowskim.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC, i sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierek. (PAP)

Kosztowny miesiąc amerykańskich agresorów

Sajgońskie oliary „pomyłkowego ataku”

Spośród wszystkich miesięcy bieżącego roku maj przyniósł Amerykanom największe straty w samolotach i lotnikach ze-strzelonych nad Północnym Wietnamem — pisze dziennik „Nhan Dan” w artykule wstępnym.

Konferencja obrońców pokoju

Na wyspach Alandzkich (Finlandia) rozpoczęła się w niedzielę konferencja przedstawicieli obrońców pokoju krajów nadbałtyckich i Norwegii, w której biorą udział reprezentanci Danii, Finlandii, NRD, NRF, Norwegii, Polski, Szwecji i Związku Radzieckiego. Na czele delegacji polskiej stoi inż. Jerzy Kowarski, wiceprezes SARP-u.

Główny referat zatytułowany „Pokój w krajach nadbałtyckich i bezpieczeństwo europejskie” wygłosił wybitny działacz Socjaldemokratycznej Partii Finlandii, minister przemysłu V. Leskinen. (PAP)

W maju zestrzelono 72 amerykańskie samoloty odrzutowe. Wielu pilotów powrotnych dostało się do niewoli. Armia i oddziały samoobrony prowincji Nghe An i Vinh Linh 5-krotnie uszkodziły amerykańskie okręty wojenne u wybrzeży DRW.

Maj był jednym z tych miesięcy, w których ludność czterech południowych prowincji DRW odniosła największe zwycięstwo w ciągu ostatnich trzech lat. Przeglądając rozmowy oficjalne w Paryżu między przedstawicielami rządów DRW i USA — pisze „Nhan Dan” — agresorzy amerykańscy skoncentrowali siły do ataków o niespotykanej gwałtowności przeciwko znacznej części DRW między 17 a 20 równonocznikiem.

Dzień i noc spadają bomby amerykańskie na wioski, pola ryżowe i szlaki komunikacyjne. Jednakże bojownicy i ludność tej strefy dają dowody niezłomnego ducha walki i zadają agresorom śmiertelne ciosy. Dziennik stwierdza, że Wietnamczycy uczynia wszystko, aby zwyciężyć amerykańskich agresorów.

Agencja Reutersa podaje nazwiska oficerów armii reżimu wej, którzy zginęli w wyniku „pomyłkowego bombardowania” dokonanego przez amerykański helikopter.

Są to: szef sajgońskiej policji p. Nguyen Van Luan, szef policji w dzielnicy Cholon p. Le Ngoc Tru, dowódca plutonu zgrupowania strzelców reżimowych p. Ba Ba Phouc, szef portu sajgońskiego, p. Phoc Quoc Tru, pomocnik burmistrza m. Nguyen Bao Thuy, pomocnik szefa policji m. Nguyen Van Xinh.

Ranni zostali także p.o. szefa policji południowowietnamskiej p. Tran Van Phan oraz dowódca plutonu zgrupowania bojowego policji, m. Nguyen Van To.

Według ostatnich informacji gen. Abrams, p.o. dowódcy sił amerykańskich w Wietnamie wydał rozkaz, by wszystkie ataki powietrzne w Sajgonie i jego okolicach były podejmowane dopiero po uzyskaniu jego zgody. Zdaniem Agencji AP za bicie 6 oficerów armii reżimowej jest „najkosztowniejszą pomyłką” w dotychczasowych działaniach wojskowych agresorów amerykańskich. (PAP)

KAP-RADIO-IMP WK TELEFONEM
RADIO-IMP WK TELEFONEM
RADIO-IMP WK TELEFONEM
RADIO-IMP WK TELEFONEM
RADIO-IMP WK TELEFONEM
RADIO-IMP WK TELEFONEM

Graniczne prowokacje

W niedzielę izraelskie posterunki wojskowe dokonały nowej prowokacji, otwierając ogień na pozycje wojsk jordańskich po drugiej stronie linii rozejmowej. Prowokacja ta miała miejsce w rejonie Bejsan, w dolinie rzeki Jordan.

Starcia w Rzymie

W poniedziałek rano doszło do ostrych starć między lewicowymi studentami okupującymi teren uniwersytetu a studentami pravicowymi, którzy usiłowali ich stamtąd wyprzeć. Do starć włączyła się policja, która usunęła zarówno jednych jak i drugich z gmachu uniwersyteckiego.

Oświadczenie Gowona

Szef rządu federalnego Nigerii p. Gowon oświadczył, że rząd jego gotów jest wznowić rokowania z Biafrą w sprawie uregulowania konfliktu wojennego. „Gotowi jesteśmy rozpocząć rozmowy jak tylko Biafra zrezygnuje ze swoich separatystycznych celów. Dopóki to nie nastąpi, rząd federalny będzie prowadził w dalszym ciągu operacje wojskowe”.

Grecki wyrok

Sąd wojskowy w Atenach skazał w poniedziałek 92-letniego starca, Christosa Gotsisa na 4 lata więzienia. Akt oskarżenia zarzuca mu rozdawanie ulotek komunistycznych.

POGODA

Jak podaje PIHM — 4 bm. zachmurzenie będzie umiarkowane i niewielkie. Miejscami przejściowe zachmurzenie duże i przelotne opady oraz burze. Temperatura maksymalna od 18 do 25 st. Wiatry umiarkowane i dość silne.



Prawda o obozach koncentracyjnych

PWN opublikowało tę książkę w stosunkowo b. krótkim czasie, przagnąc dostarczyć czytelnikom obszerniejszą pracę omawiającą prawne aspekty funkcjonowania hitlerowskich „fabryk śmierci”. Było to konieczne w związku z powszechnym oburzeniem i krytyką hasła „obozy hitlerowskie” w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN. Dzięki temu, zanim jeszcze w XIII tomie WEP ukaże się w suplementach nowe opracowanie tego hasła — znalazła się na rynku książkowym praca, zawierająca gruntowne omówienie tego zagadnienia.

„Celem tej pracy — pisze autor w przedmowie — jest przedstawienie nie problemu organizacji przestępstwa obozów koncentracyjnych hitlerowskich w okresie II wojny światowej, zwłaszcza w zakresie dotyczącym bezpośredniego narodu polskiego”.

W rozdziale „Plan zniszczenia narodów słowiańskich i innych” — prof. Klafkowski pisze:

„Zbrodnie popełnione w hitlerowskich obozach koncentracyjnych stanowią jeden z elementów realizacji hitlerowskiego programu zniszczenia narodów słowiańskich i innych”. Plan zniszczenia biologicznego narodu polskiego opracowany w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA), był ściśle skoordynowany z podobnymi ludobójczymi planami w stosunku do innych narodów słowiańskich. Oskarżyciel USA w Norymberdze przedstawiając międzynarodowemu trybunałowi dokumentację w tej sprawie, rozpoczął swymi: „Polska była niejakie tere- nów doświadczalnym dla wypró- bowania teorii Lebensrauma” ... Również w uzasadnieniu wyroku Najwyższego Trybunału Narodów (NTN) Polski w procesie o- świadczeniowym stwierdzono: „pro- gram NSDAP był więc progra- mem agresji, nienawiści i pogar- dy, groźnym zwłaszcza dla ludów słowiańskich, a szczególnie Polaków... Już na początku okupacji, Hitler w osobistej rozmowie z gu- bernatorem Frankiem wyraża- mu dyktując: „skończyć z Polaka- mi za każdą cenę — i dlatego nie mam potrzeby prowadzenia poli- tyki zniszczenia”.

Prof. Klafkowski przypomniał, że wyrok norymberski zawiera sze reg ustaleń z których wynika, iż po wykonaniu programu zniszcze- nia Żydów, następnym narodem skazanym na zagładę był naród polski.

Oskarżyciel radziecki przed- stawiał w toku norymberskiego przewodu oryginalny doku- ment niemiecki zawierający

Książka prof. dr. A. Klafkowskiego

„Obozy koncentracyjne hitlerowskie jako zagadnienie prawa międzynarodowego” — to książka prof. dr. Alfonsa Klafkowskiego, która ukazała się nakładem PWN. Autor jest — jak wiadomo — wybitnym znawcą przedmiotu, kie- rownikiem Katedry Prawa Międzynarodowego Publicz- nego UAM w Poznaniu.

zdanie, że „GG stanowi (...) o- gromny polski obóz pracy...”.

Podczas 17 dnia rozprawy przed Trybunałem Norymberskim oskarżyciel amerykański przedstawił dokumenty na te- mat kolejności programu za- głady. Uśmierceni Żydzi mieli być zastępowani przez Pola- ków. Dyrektywy hitlerowskie nakazywały umieszczanie Po- laków w obozach koncentra- cyjnych, w warunkach przy- spieszających ich masową za- gładę.

Na ponurą realność tych zamie- rszeń wskazują ustalenia procesu oświadczeniowego przed NTN: obozy w rodzaju Majdanek i Oświęcimia były szczególnie intensywnie roz- budowywane, gdy Żydów już w nich prawie nie było. Rozbudowa pieców krematoryjnych Oświęcimia w okresie gdy uśmiercanie w nich Żydów dobiegało końca oraz zastanie w wywołonym Majdan- ku zapasów cyklonu, wystarczają- cych do wymordowania 4 milio- nów ludzi — dowodnie podkreśla- ją przygotowania hitlerowców do pla- nowanego w kolejności ludobój- stwa 36 milionów Słowian. W kon- kluzyj wyrok norymberski stwier- dza: „... Niemcy tak skutecznie realizowali tę politykę w Polsce, iż pod koniec wojny 1/3 ludności była wymordowana, a cały kraj wyniszczony...”.

Prof. Klafkowski przypomniał, iż w przeliczeniu na każ- dych 1000 obywateli polskich 220 zostało zamordowanych przez hitlerowców. Jest to najwyższy wskaźnik strat wśród wszystkich państw bior- cych udział w II wojnie świa- towej. Drugie miejsce zajmuje Jugosławia (108 osób na 1.000). W liczbach bezwzględnych — Polska poniosła w II wojnie najwyższe na świecie straty (po ZSRR).

Autor książki szczególnie du- żo miejsca poświęca proble- mom samych obozów koncent- racyjnych. Już tytuły tych rozdziałów:

- „Obozy koncentracyjne; róż- ne organy, ale w ręku tej samej polityki”.
- „Wszystkie obozy hitlerow- skie były obozami wyniszczenia”.
- „Rola obozów w całokształ- cie hitlerowskiego programu zni- szczenia narodu polskiego” i in.

wskazują na charakter wy- wodów prof. Klafkowskie- go. Na terenie Rzeszy przez ca- ły okres jej istnienia działało 13 koncentracyjnych obozów, samodzielnych organizacyjnie. Wokół nich powstało ok. 900 obozów filialnych. Z chwilą a- gresji na Polskę, ZSRR i inne kraje, stworzono dalsze obozy, które nie były już dotąd jeszcze pełnej dokumentacji. Tworzenie dalszych obozów śmierci następowało w miarę nasilania się akcji ekstermina- cyjnej okupanta.

Autor krytycznie podkreśla, iż „w opracowaniach naukowych te- go problemu można niejednokrot- nie znaleźć podział obozów kon- centracyjnych hitlerowskich na różne kategorie — bez uwzględnia- nia faktu, że wszystkie obozy kon- centracyjne spełniały te same funk- cje i były związane z jedno- litym hitlerowskim planem ludo- bójstwa”. Autor przypomniał, iż gruntowna analiza systemu obo- zów wszelkiego rodzaju znalazła już dawno swoje prawnicze uje- cie w wyroku NTN wydanym w procesie komendanta Oświęcimia R. Hoessa. Rekapitulując program zbrodni przeciw ludzkości NTN ustalił: „realizacja tego celu nie mogła być osiągnięta tylko po- przez wojnę (...) I tym tłumaczyć należy czemu w wojnie właśnie powstały tak liczne obozy, któ- rych wszystkie nazwy sprowadzi- ły się do jednego w zasadzie okre- ślenia — obozów wyniszczenia (Vernichtungslager)”.

Prof. Klafkowski wskazuje na dodatkowe motywy prze- mawiające przeciwko wpro- wadzeniu podziału nomenkla- tury hitlerowskich obozów, w opracowaniach naukowych. Do takiego podziału dążyli już sa- mi hitlerowcy, pragnąc ukryć w ten sposób rozmiary i prawdę o zbrodniach w obozach. Program ludobójstwa ukrywa- ny był często pod b. niewin- nymi terminami — tworzone swoisty język „epoki pieców”. Trybunał Norymberski ustalił, iż zbrodnie w obozach były u- uważane „za tajną sprawę pa- ństw”.

Oskarżyciel amery- kański przytoczył wytyczne Himmlera w sprawie doku- mentacji zbrodni w Polsce: „powinniście to usłyszeć, lecz natychmiast zapomnieć”.

Oddzielną grupę zagadnień w książce stanowią sprawy związane z ustaleniem strat społeczeństwa polskiego i innych narodów w wy- niku eksterminacyjnej działalno- ści III Rzeszy. Autor ukazuje trud- ności związane z dokładnym usta- leniem ofiar ludności polskiej. Obok przyczyn obiektywnych (za- czerpanie śladów przez Niemców), podkreśla on, iż do tej pory „pod- stawowa dokumentacja polska nie- jest w całości ani zebrana, ani należyście opracowana”. Po woj- nie przy Prezydium Rady Mini- strów powołano Biuro Odszkodow- wań Wojennych, które w swym dokumencie stwierdziło, że „stan ubytku biologicznego społeczeń- stwa polskiego wyraża się w 22 proc. strat ludności”; zginęło 6,028 mln. ludzi, a wskutek bezpo- średniego terroru okupanta — 5,384 mln. (89,3 proc.). W obozach koncentracyjnych i w egzekucjach hitlerowcy wymordowali ok. 1,277 mln. Polaków. Do tego należy do- dać liczby ok. 530 tys. Polaków, którzy ulegli kalectwu fizycznemu, ok. 60 tys. Polaków, którzy ulegli kalectwu psychicznemu, 1,14 mln. zachorowań na gruźlicę, a także 1,215 mln. ubytku urodzin.

Następnie prof. Klafkowski stwierdza:

„Naukowe opracowania strat biologicznych narodu żydowskie- go są nacechowane ogromną roz- piętością w obliczeniach. Różnice wyrażają się nie raz w milionach ludzi”. Omawiając analizy Biura Odszkodowań Wojennych — autor pisze: „na podstawie wyroków NTN oraz dokumentacji przecho- dów sądowych przed NTN — moż- na przyjąć, że straty Żydów — obywateli polskich w gettach obli- cza się na ok. 500 tys. ludzi, a w obozach koncentracyjnych na ok. 1,8 mln. ludzi. W ten sposób stra- ty Żydów — obywateli polskich obli- cza się na ok. 2,3 mln. osób”.

WE 8031 płonie!

Czyn wyjątkowej odwagi polskiego kierowcy

Przemysław Osiński z Warszawy, kierowca PKS został pierwszym i jedynym dotychczas — spośród ok. 200 tys. kie- rowców zatrudnionych w Europie przy międzynarodowych przewozach — laureatem Wielkiej Nagrody Honorowej Mię- dzynarodowej Unii Transportu Drogowego (IRU)

Do organizacji tej należy 26 krajów europejskich oraz Au- stralia, Brazylia, Indie, Japo- nia i Kanada.

Nagroda ta przyznawana jest kierowcom o wysokich kwalifi- kacjach zawodowych i moral- nych, którzy wykazali wyjątko- wą odwagę w ratowaniu życia ludzkiego, pojazdu lub jego ładunku.

Było to 22 kwietnia ub. roku. Przemysław Osiński wraz ze swym pomocnikiem Bernardem Leśniew- skim prowadził ze Szwajcarii do Polski pojazd złożony z wioskie- go ciągnika OM i naczepy „Viber- til” Nr rej. WE 8031. Wiozł drobnicę — m.in. cenne instrumenty pre- cyzyjne zakupione przez Polskę we Włoszech i Szwajcarii, wartości ok. 325 tys. zł. Już na terenie NRP, w pobliżu miejscowości Go- ettingen, Osiński zauważył dym wy- dobywający się z tylniej części na- czepy. Wykroczył z kabiny. Nie pomógł dwóm śniegowym gaśnicom.

Płonie! Prawa opona na tylniej osi naczepy. Pomyślał — mówi kierowca — że jedyną szansą uratowania wo- zu z ładunkiem będzie zdjęcie pa- łącego się koła zamocowanego na krótkim na 6 śrubach. Przy pomo- ci Leśniewskiego udało mi się o- dkreślić kluczem 3 nakrętki. Ale coraz silniejsze płomienie paliły mi ręce i twarz. Postanowiłem więc przejechać krótki odcinek drogi, aby „przygasić” pożar. Rzeczywi- ście, płomienie trochę zmniejszyły się; udało się odkręcić jeszcze 2 nakrętki ale nagłe płomienie znów buchnęły, zerwał się wiatr, ogień zaczął ogarniać opony kół przed- niej osi naczepy. Powziąłem de- cyzję — będę jechał samochodem aż pałace się koło samo spadnie. Spadło ok. 50 m; szybkie zdar- lem materiał z siedzenia kabiny i nakryłem nim pałace się już pło- mienie opony kół przedniej osi na- czepy. W ten sposób ugasiłem o- statnie płomienie.

Tyle opowiedział o wypadku lau- reat 49-letni siewczyk już me- czyną, która na tym samocho- dzie przejechał na międzynarodo- wych szlakach ponad 600 tys. km. Dodajmy, że Osiński, w myśli przepisów, miał prawo odłączyć z- czepe i „ucieć” z przednią czę- ścią wozu, w której znajdowały się zbiorniki z paliwem, grożące w każdej chwili wybuchem. W pier-

Najcięższe straty biologicz- ne, co szczególnie podkreślał wyrok norymberski — poniósł ZSRR: 17 mln. ludzi, a więc więcej niż łącznie 14 pozosta- łych okupowanych państw. Dokumenty Rady Gospodar- czej i Społecznej ONZ z 1946 r. stwierdzają, iż 5 państw Euro- py wschodniej (Jugosławia, Czechosłowacja, Węgry, Buł- garia, Rumunia) poniosło stra- ty łącznie w wysokości 2,95 mln. ludzi. Natomiast 8 państw Europy zachodniej (Francja, Grecja, Włochy, Holandia, Bel- gia, Anglia, Austria i Niemcy) — 5,71 mln. ludzi. Prof. Klaf- kowski przypomniał, iż ogólna liczba strat biologicznych 15 okupowanych przez Rzeszę nie- miecką państw europejskich (bez podziału na poszczególne formy wyniszczania ludzi sto- sowane przez okupanta nie- mieckiego) wynosi 30,46 mln. ludzi.

O polityce Mao Tse-tunga

Kraje socjalistyczne głównym obiektem ataku

W ostatnim numerze czasopisma „Kommunist” ukazał się artykuł poświęcony polityce Mao Tse-tunga. W artykule czytamy m. in.: grupa rządząca w Chinach usiłuje spro- wokować konflikt nuklearny między ZSRR i USA i wykorzy- stać go dla uzyskania dominującej pozycji na arenie między- narodowej. Do tego w istocie rzeczy sprowadza się ukryty sens całej maoistowskiej „strategii rewolucji światowej”.

Grupa rządząca w Chinach czyni wszystko, aby przedłu- żyć wojnę w Wietnamie. Uwa- ża ona tę wojnę za czynnik w swojej wielkomocarstwowej grze politycznej, nie troszcząc się zupełnie o interesy narodu wietnamskiego, całego obozu socjalistycznego i między- narodowego ruchu robotniczego. W Pekinie żywi się nadzieją na wykorzystanie wojny w Wietnamie w imię wspomnia- nego wyżej celu — sprowoko- wania konfliktu zbrojnego między ZSRR i USA.

Za główny czynnik swojej poli- tyki Mao Tse-tung uważa 700- milionową ludność Chin sądząc, że zdoła on uzyskać zwycięstwo w razie wszelkiego konfliktu wojen-

Rozpolitykowana Sorbona

Bałagan i anarchia stwarzają ognisko napięcia

„Permanenna rewolucja” na Sorbonie trwa — donosi z Paryża red. W. Stankiewicz. Jednakże po żalosnej nocy ba- rykad z 24 na 25 maja ogranicza się ona, jak na razie, do gmachu tej uczelni i jej dziedzińca.

W piątek po południu od- wiedziliśmy znów Sorbonę. W porównaniu z wizytą, jaką złożyłem tu przed czterema dniami temperatura „rewolu- cyjnego” wrzenia wyraźnie wzrosła. Wpłynęło na to bez- wątpienia „twarde” przemówie- nie generała de Gaulle'a. Na dziedzińcu i na koryta- rzach gmachu trudno się prze- cisnąć. Wszędzie olbrzymie tłumy rozpolitykowanej mło- dzieży. Różne odłamy ruchu studenckiego łączy dziś jedno — wspólnota w totalnym sprze- ciwie wobec obecnego reżimu. Studenci kłóca się na łamach ścisłych gazetek, ale pod tym względem są solidarni. Wzmogła się bardzo na dziedzi- ńcu Sorbony działalność propaga- ndowa. Szczególną aktywność prze- jawiają ubrani w granatowe chiń- skie czapki maoiści, kolportujący z niezłym powodzeniem swe wy- dawnictwa. Od czasu mojej ostat- niej bytności na Sorbonie przyby- ło tu nowe stoiszo z literaturą. Prowadzą je... „syjonisci-socjali- ści”. Napis umieszczony nad sto- iskiem stwierdza, że „syjonizm jest ruchem emancypacji narodo- wej ludu żydowskiego”.

Spotęgowali swą akcję stu- denci z krajów arabskich. Ich gazetki ściennie głoszą chwałę organizacji bojowej El-Fatah oraz stwierdzają że Izrael to sztuczny twór, występujący przeciw Francuskiej Partii Komunistycznej. Potępiany jest również sekretarz gene- ralny Powszechnej Konfederacji Pracy Georges Seguy za „zdradę interesów klasy robot- niczej”. Jest też gazetka ścienna pouczająca, jak produ- kować środki wybuchowe przy- datne do walk ulicznych.

Długowłosi „rewolucjoniści” są straszliwie zaniedbani. Wiele z nich chyba od długiego czasu nie używało wody i my- dła.

Jedną z sal przeznaczono na prowizoryczny łobek i przed- szkole dla dzieci małżeństw studenckich.

Sorbona sprawa przynębiające wrażenie. Jest niesłychanie za- nieczyszczona. Wszędzie masy papi- rów i niedopałków papierosów. Nic więc dziwnego, że w takich warunkach w piątek, podczas mo- jej wizyty, wybuchł tam pożar. Płomienie ogarnęły archiwum.

Kraja pogłoski, że wykorzystu- jąc wypadek pożaru, władze będą usiłowały usunąć studentów z Sorbony, twierdząc, że ich obec- ność zagraża bezpieczeństwu pu- blicznemu. Nie wyklucza się także, że ogień został celowo podłożo- ny. Pewien świadek oznajmił, że w sal, która pierwsza została objęta płomieniami wisiała czarna tablica, na której umieszczono ogłoszenie treści następującej: „posiedzenie dziś wieczorem o go- dzinie 21.30”. Pod spodem, jakiś anonimowy osobnik dopisał: „bę- dzie za późno”.

Niezależnie od przyczyn po- żaru, jedno zdaje się nie ulegać wątpliwości. Przedłużają- ca się „okupacja” Sorbony przez studentów, panujący tam bałagan i anarchia, wolny wstęp dla wszystkich stwa- rzają stałe ognisko napięcia.

Spotęgowali swą akcję stu- denci z krajów arabskich. Ich gazetki ściennie głoszą chwałę organizacji bojowej El-Fatah oraz stwierdzają że Izrael to sztuczny twór, występujący przeciw Francuskiej Partii Komunistycznej. Potępiany jest również sekretarz gene- ralny Powszechnej Konfederacji Pracy Georges Seguy za „zdradę interesów klasy robot- niczej”. Jest też gazetka ścienna pouczająca, jak produ- kować środki wybuchowe przy- datne do walk ulicznych.

Długowłosi „rewolucjoniści” są straszliwie zaniedbani. Wiele z nich chyba od długiego czasu nie używało wody i my- dła. Jedną z sal przeznaczono na prowizoryczny łobek i przed- szkole dla dzieci małżeństw studenckich.

Sorbona sprawa przynębiające wrażenie. Jest niesłychanie za- nieczyszczona. Wszędzie masy papi- rów i niedopałków papierosów. Nic więc dziwnego, że w takich warunkach w piątek, podczas mo- jej wizyty, wybuchł tam pożar. Płomienie ogarnęły archiwum.

Kraja pogłoski, że wykorzystu- jąc wypadek pożaru, władze będą usiłowały usunąć studentów z Sorbony, twierdząc, że ich obec- ność zagraża bezpieczeństwu pu- blicznemu. Nie wyklucza się także, że ogień został celowo podłożo- ny. Pewien świadek oznajmił, że w sal, która pierwsza została objęta płomieniami wisiała czarna tablica, na której umieszczono ogłoszenie treści następującej: „posiedzenie dziś wieczorem o go- dzinie 21.30”. Pod spodem, jakiś anonimowy osobnik dopisał: „bę- dzie za późno”.

Niezależnie od przyczyn po- żaru, jedno zdaje się nie ulegać wątpliwości. Przedłużają- ca się „okupacja” Sorbony przez studentów, panujący tam bałagan i anarchia, wolny wstęp dla wszystkich stwa- rzają stałe ognisko napięcia.

Komunikacja problem nr 1 Francji

Dokończenie ze str. 1

za granicę. Francuzi wyjeżdża- jący z kraju mogą wziąć ze so- bą nie więcej niż tysiąc fran- ków (200 dolarów).

Poniedziałkowy numer dzien- nika „Humanite”, komentując rozwój sytuacji w kraju pi- sze:

„I oto de Gaulle wypowiedział wojnę klasie robotniczej. Chce on pozostać u władzy pomimo milio- nów głosów, które wnoszą się z całego kraju, mówiąc mu: „do- syć”. Jednak w burzy, która prze- szła nad krajem, nawa gaulistow- ska nabrała wody. Reżim zdołał uzyskać moment odpoczynku ale jest już skazany. Gauliści muszą przegrać w zbliżających się wy- borach”.

Premier Pompidou przedsta- wił na konferencji prasowej punkt widzenia rządu na aktu- alne problemy wstrząsające Francją.

Jeśli chodzi o problemy społecz- ne, premier zapewnił że rząd „do- trzyma wszystkich zobowiązań bez wyjątku”. Według jego oce- ny, wszędzie daje się zauważyć tendencja do podjęcia pracy. Jed- nak najważniejsza — podkreślił — jest data tego podjęcia. „Chodzi o to, żeby do pracy przystąpić możli- wie jak najszybciej i żeby zjawis- ko to było możliwe jak naj- bardziej powszechne”. Trzy ty- godnie strajku pociągnęły za sobą straty około 6 proc. rocznej pro- dukcji kraju, to znaczy tyle, ile powinien przynosić roczny przy-rost produkcji.

Przechodząc do problemów uni- wersyteckich, premier stwierdził, że studenci obawiali się, że za- pomni się o nich i że „padną ofia- rą kryzysu, który sami rozpetali”. Rząd jednak uznaje potrzebę głębokiej reformy uniwersytec- kiej, ale „zacząć trzeba od zapro- wadzenia na uniwersytecie po- rzadku”. Według słów Pompidou, rząd gotów jest dyskutować z przedstawicielami „wszystkich stron” i doprowadzić do realiza- cji reformy, której wszyscy pra- gną.

Z kolei Pompidou przeszedł do spraw przyszłych wyborów. Pod- jął oskarżenia zrzucone przez de Gaulle'a przeciwko komunistom utwierdzając ich przedstawicieli jako „wrogów republiki i wolności”. W konsekwencji przedstawił ten- dencje rządu jako wolę ocalenia republiki i wolności i oparcia się na silnej i spokojnej więk- szość, która będzie w stanie rea- lizować reformy konieczne dla kraju. (PAP)

Wodolot „Kometa” wchodzi na trasę

Jak poinformował przedstawicie- la PAP dyr. Żeglugi Szczecińskiej — Zygryd Grudziński — wodolot „Kometa” odbył w poniedziałek rekonesansowy rejs na trasie ze Swinoujścia do Ystad. Rejs ten miał za zadanie sprawdzenie w praktyce walorów i zalet wodolo- tu w pełnomorskich warunkach eksploatacyjnych.

Na trasę: Swinoujście — Ystad — Swinoujście — wodolot wejdzie 28 czerwca, zabierając każdorazo- wo do 100 pasażerów. (PAP)

Koziołki

13, 17, 20, 33, 42, dod. 30

W 577 Poznańskiej Grze Liczbo- wej „Koziołki” stwierdzono: 1 „piątkę” w kolekturze nr 359 w Kaliszu w wysokości 484.647,— zł; 2 „czwórki” z liczbą dodatkową” w kolekturze nr 9 w Poznaniu i 124 w Skalmierzycach, pow. Os- trów po zł 21.161,—; 72 „czwórki” po zł 1.175,—; 76 „trójki” z liczbą dodatkową po zł 138,—; 2.343 „trój- ki” po zł 38,—; 1.192 „dwójki” z liczbą dodatkową” po zł 25,—; 24.170 „dwójki” po zł 5,—.

K4212

Toto-Lotek

13, 15, 25, 29, 37, 40, dod. 24

W najbliższych dniach udaje się do Brukseli grupa ekspertów ju- gosłowiańskich w celu przepro- wadzenia rozmów na temat nie- pomyślnych zjawisk w rozwoju wymiany między Jugosławią a krajami Wspólnego Rynku. W okresie pierwszych 4 miesie- cy br. eksport jugosłowiański do krajów EWG spadł o 7 proc. (PAP)

Kłopoty Jugosławii w handlu z EWG

W najbliższych dniach udaje się do Brukseli grupa ekspertów ju- gosłowiańskich w celu przepro- wadzenia rozmów na temat nie- pomyślnych zjawisk w rozwoju wymiany między Jugosławią a krajami Wspólnego Rynku. W okresie pierwszych 4 miesie- cy br. eksport jugosłowiański do krajów EWG spadł o 7 proc. (PAP)

Co ważniejsze: posadzka czy dziecko

Jednym z problemów związanych z naszą akcją „zdrowie w szkole” jest — poruszany zresztą od lat na łamach prasy — obowiązek noszenia przez uczniów domowych pantofli. Na ten temat wypowiadali się także lekarze specjaliści, którzy stwierdzili, że wymagana przez szkoły zmiana obuwia na tzw. papcie pogłębia u wielu dzieci płaskostopie.

Nakaz zmiany obuwia nie jest bynajmniej specyfiką szkół poznańskich i wielkopolskich. Zwyczaj ten rozpowszechnił się od momentu przybywania nowych obiektów szkolnych. Kierownictwa, pielęgniarki, nowoczesnych szkół, chcąc zachować w nieskazitelny stan lśniącej posadzki wprowadziły modę zakładania pantofli. Nie pomogły protesty lekarzy, niektórych wychowawców i rodziców, bardziej przecież zainteresowanych zdrowiem dzieci niż błyszczącymi podłogami. Posadzki okazały się ważniejsze.

Nadal więc sprawa zmiany obuwia pozostała problemem. Wprawdzie w niektórych poznańskich szkołach zwyciężyła racja zdrowia dzieci, jednak w większości nadal trzymają się posadzki. Nawet pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego będące i tak tylko kompromisem dalekim od ostatecznych i dobrych rozwiązań. W piśmie tym Kuratorium wyznaczyło konkretny okręg obowiązywania zmiany obuwia. Według tego okólnika dzieci powinny nosić w szkole pantofle w okresie od listopada do końca marca. Ma to uchronić uczniów od siedzenia podczas kilku godzin lekcyjnych w mokrym obuwu, choć taka troska wydaje nam się nieco przesadna.

Ale nawet i to połowiczne zarządzenie niewiele zmieniło. Co gorsze w większości szkół, choć mamy już czerwiec, nadal obowiązuje stawała zmiana obuwia. M.in. tak jest w szkołach nr 28 i 39 na Wildzie, nr 71 i 91 na Grunwaldzie i prawie we wszystkich szkołach na Nowym Mieście. Nadal też zwyczaj ten stosuje się w niektórych szkołach Jeżyca i Starego Miasta np. nr 38. Zmieniły się tylko argumenty. Jeszcze kilka lat temu kierownictwa

szkół tłumaczyły noszenie tzw. papci koniecznością zabezpieczenia posadzki przed zniszczeniem. Obecnie znalazło wytłumaczenie w postaci braku asfaltowych boisk szkolnych. Niektóre rady pedagogiczne są zdania, że dzieci biegające po boiskach bez twardej nawierzchni przynoszą do klas pod obuwem tu manny pyłu i, że on właśnie — ich zdaniem — jest także szkodziły dla zdrowia.

Jak widać tradycja zmiany obuwia zbyt mocno zakorzeniła się w szkołach i zerwanie z tym szkodliwym zwyczajem nie będzie wcale łatwe. Wyszukuje się bowiem coraz to inne argumenty, aby ze wszelką ceną utrzymać ten zwyczaj.

Gwoli sprawiedliwości trzeba jednak przyznać, że są w Poznaniu szkoły, które domowe pantofle kazały odłożyć do lamusa. Od początku obecnego roku szkolnego uczniom Szkoły Podstawowej nr 73 przy ul. Drzymały kazano zrzucić zwracając zmiany obuwia. Kierownictwo szkoły nawet stwierdziło, że posadzki z tworzyw sztucznych zbytnio na tym nie ucierpiały, choć aktualnie — to jest niezaprzeczalne — wymaga starannej pielęgnacji. Dużo liberalizmu okazała szkoła nr 92 przy ul. Szamarzewskiej. Tutajsi uczniowie mogą, ale nie muszą zmieniać obuwia. W niedawno przekazany do użytku Technikum Samochodowym na Ratajach znalazło się jeszcze inne wyjście. Uczniowie zakładają na codzienne buty ochroniarskie z filcu, tak jak to czyni się w muzeach. Zawygodne to nie jest.

Nakaz zmiany obuwia na pantofle wiąże się jeszcze z innym problemem. Niezaprzeczalne jest bowiem zjawisko, że większość uczniów Poznania i województwa nie może zacerpnąć świeżego powietrza podczas przerw między lekcjami. W ciągu np. 5 czy 10 minut nikt nie zdoła przecież zdjąć domowych pantofli, założyć obuwia, wybiec na boisko i wrócić wcześniej z przerwy, by znów zmienić trzewiki. Dodajmy, że nawet gdyby się te wszystkie czynności mieściły w czasie, mało który uczeń jest skory do częstszego odwiezania szatni znajdującej się przeważnie w piwnicy.

Oto więc przyczyna korzystania przez dzieci tylko z du-

żej przerwy. A więc podczas kilku godzin spędzanych w szkole tylko jeden raz uczniowie wychodzą na boiska. Krótkie pauzy spędza się w klasach, lub na korytarzach i to nie tylko w dni słotne. Nie jest to zatem żadne odprężenie, jeśli zważyć jeszcze, że w wielu szkołach nie przestrzegają się też zaleceń władz oświatowych o należytym i częstym wietrzeniu pomieszczeń. Sprawa tę pozostawia się nierazko wyłączenie dyżurnym klasowym. Wietrzenie klas jest więc często uzależnione od sumienia i dobrych chęci... nastolatków.

Pryśka więc cały sens kilku minutowego odprężenia między lekcjami, co — jak stwierdza lekarze — jest konieczne dla prawidłowego rozwoju dziecka, dla poprawy sprawności umysłu, a zatem i łatwiejszego przyswajania sobie programu.

Omawiane tu zagadnienia stawiamy nie po raz pierwszy. Wracamy jednak do nich, aby przykłady niektórych szkół posłużyły pozostałym do uwolnienia się od niezbyt szczęśliwych praktyk. Ważniejszy jest przecież stan zdrowia dzieci, niż nieskazitelność posadzki. Zarazem jednak trzeba wyrazić zdziwienie, że projektanci, do których przecież musieli dotrzeć ogólnopolskie dyskusje na temat obowiązku zmiany obuwia, nie pomyśleli jeszcze o wyposażeniu szkół w takie posadzki, które by nieniszczyły się przy noszeniu codziennego obuwia. Nie zdają bowiem egzaminu te ze sztucznych tworzyw i parkiety. W Poznaniu powstało już ponad 50 nowych budynków szkolnych i stale oddaje się dalsze do użytku, ale niestety, zawsze jeszcze ze zbyt niepraktycznymi posadzkami.

I jeszcze apel do władz oświatowych. Należy zwrócić baczniejszą uwagę na respektowanie aktualnych zarządzeń Kuratorium. Trzeba wszak wręczyć uczniom wszystko, by dziećci w pełni mogli korzystać ze świeżego powietrza podczas wszystkich przerw, by szersza i pełniejsza była troska nie tylko o wyniki nauki, ale również o prawidłowe rozwój młodych organizmów, o należyte zdrowie naszych pociech.

ANNA SIEKIERKA

Państwo Bundeswehra w państwie bońskim

Każdy, kto przestudiował ustawy o stanie wyjątkowym, uchwalone ostatecznie przez Bundestag boński w dniu 30 maja, zdaje sobie sprawę, że stwarzają one ramy prawne, umożliwiające swobodną przebudowę Bundeswehry w „państwo w państwie”. Jedno z podstawowych założeń tych ustaw przewiduje możliwość użycia bońskich sił zbrojnych do tłumienia rozruchów wewnętrznych. Dotychczas twierdzono oficjalnie, że Bundeswehra, znajdując się „w dyspozycji NATO” służy do obrony NRF przed atakami z zewnątrz. Obecnie pozwolono Bundeswehrze wyjść poza rolę elementu składowego sił zbrojnych NATO i stać się instrumentem przemocy na rzecz zachowania aktualnego reżimu politycznego NRF.

Dziela tego dokonała chadecja bońska po długoletnich przygotowaniach, wykorzystując usługę pomocy partii socjaldemokratycznej, a zwłaszcza — organów kierowniczych SPD. Jest to sukces kardynalny, którego bez pomocy socjalistów CDU/CSU nie mogłaby osiągnąć, od 1961 r. bowiem nie posiada już większości absolutnej w Bundestagu, a do zmiany konstytucji i wprowadzenia ustawodawstwa wyjątkowego niezbędna jest większość 2/3 głosów. Tę właśnie większość zapewniły chadecjom głosy deputowanych SPD, okrywając niestawą partię socjaldemokratyczną. Cena to wysoka, ale najwidoczniej za cenę niższą nie dało się zachować tek ministerialnych w gabinecie kanclerza Kiesingera.

Pytanie tylko — na jak długo? Bo przecież teraz, kiedy ustawy wyjątkowe mogą łada chwila wejść w życie pod ładą pretekstem, kiedy tak łatwo można się oprzeć na takim instrumentem przemocy, jakim jest Bundeswehra, panowie Kiesinger i Strauss potrafią już rzucić sami... A zresztą, zawsze gotowi im przyjdzie w sukurs neohitlerowscy NPD, rzeczniczka kierunku — jak to się mówi w Bonn — „narodowo-konserwatywnego”, który przecież i ministrowi Straussowi nie jest obcy...

Bardzo do takiego właśnie aliansu pasuje program wojskowy NPD — przekreślenie regulaminów i zarządzeń tzw.

Innere Fuehrung w wojsku, jako zbyt demokratycznych i szkodliwych dla pruskiej dyscypliny; utworzenie specjalnego sądownictwa wojskowego; a wreszcie — przywrócenie sztabu generalnego na wzór — powiedzmy — kajzerowski... Taki program może napotkać w wojsku wielkie uznanie, również — na odwrót — wojsko gotowe odnieść się z uznaniem do NPD. Już obecnie zresztą instytut demokracji sygnalizują, że na tę partię „nacional-konserwatywną” głosować zamierza co najmniej ćwierć miliona żołnierzy.

Właściwe procesy restauracyjne, zaobserwowane w Bundeswehrze przed paru laty nawet przez wiceadmirała Helmuta Heye, dobiegają obecnie końca. Już ponad 100 obiektów Bundeswehry posiada imiona reakcyjnych generałów z czasów kajzerowskich, a nawet z okresu III Rzeszy. Niedawno zakończono akcję przekazywania wszystkim oddziałom szandarów narodowych z „Żelaznym Krzyżem”, choć twierdziło się poprzednio, że „obywatelom w mundurach” wystarczy „barwy atlantyckie”. Nie brak też troski o nowszą tradycję. Trzem potężnym niszczycielom rakietowym, zamówionym w stoczniach amerykańskich i właśnie teraz co

parę tygodni spuszczanym na wodę, nadano imiona „Luetjens”, „Moelders” i „Fritsch” — „bohaterów”, którzy zginęli w służbie swastyki w wojnie agresywnej... Tak samo, jak 152 batalion zmechanizowany V dywizji pancernej posługuje się herbem Szczecina, tak też dziełki innych jednostek Bundeswehry używa herbów i emblematów polskich miast zachodnich i północnych...

Procesy restauracyjne i tendencje do przebudowy bońskich sił zbrojnych w „państwo w państwie” doznają obecnie nie lada popływu w postaci ustaw wyjątkowych. W każdym razie niepodobna narzekać na brak poczucia aktualności wśród przywódców Bundeswehry. Zdają sobie oni sprawę z tego, że teraz nadeszła wreszcie ich godzina. Pod wpływem dobrych wieści, w związku z trzecim i ostatnim czytaniem ustaw w Bundestagu w dniach 29 i 30 maja, zorganizowano akurat w tym samym terminie wielką konferencję generałów i admirałów Bundeswehry w Kassel.

O czym się tam konferowało, dokładnie jeszcze nie wiadomo. Na szczegóły trzeba zająć, ale całokształt tematyki obrad już właściwie jest znany. Zdemaskował go trójgłos inspektorów Bundeswe-

Dokończenie na str. 4

Sueskie „więzienie”

Pierwsza dekada czerwca br. zamyka roczny okres zablokowania na Jeziorze Gorzkim 14 statków, określanych w świecie mianem „the Suez prisoners”; wśród nich znajdują się również polskie linowce „Bolesław Bierut” i „Djakarta”. Wzrost kosztów jest kosztowny. W ponoszeniu dodatkowych wydatków wynikających z zablokowania Kanału Sueskiego partycypują znaczne ilości mieszkańców wielu państw świata. Stan ten spowodowała — jak wiadomo — agresja Izraela na kraje arabskie.

Przyjrzyjmy się naszym stratom wyliczonym z grubszą, a więc: koszt dzienny utrzymania ms. „Bolesław Bierut” wynosi 47 tys. zł, ms. „Djakarta” — 42,5 tys. zł, czyli łącznie 89,5 tys. zł; liczba ta pomnożona przez 365 dni daje sumę nieco wyższą ponad 32,5 mln. zł.

Oba nasze statki są unieruchomione i od roku nie zarabiają; każdy z nich mógł w tym czasie zrealizować określoną ilość rejsów na Daleki Wschód, łącznie statki te straciły na frachtach około 12 mln. zł zysku, ponieważ nie mogły być eksploatowane.

Zanim zaliczamy dalej liczyć dokonajmy przeglądu stanu ładunku na polskich statkach. Węlna i kauczuk na ms. „Djakarta” wykazują wciąż szansę dalszego przetrwania w stanie nadającym się do produkcji. Gorzej z makuchami i mączką rybną na ms. „B. Bierut”.

W ładunkach następują nieodwracalne procesy zmniejszające z dnia na dzień wartość towarów. Rozmiaru tych oraz innych strat, wynikających np. z korozji statków, nie można na razie ustalić. Zakładając, że statki linii zasueskich mogą uzyskać jednego dolara kosztem np. około 30 zł, roczna strata poniesiona przez Polskie Linie Oceaniczne na dwu uwiecznionych statkach może wynosić w dewizach blisko 2 mln. dolarów.

Na Jeziorze Gorzkim, prócz polskich, kotwiczy 12 statków innych armatorów. Właściciel szwedzkiego ms. „Killara” na utrzymanie swego statku dziennie przeznacza 2900 dol., inny szwedzki armator łoży mniej — bowiem koszty dzienne statku zamyka sumą 2300 dol. Można przyjąć, że koszt dzienny utrzymania statku uwiecznionego z racji agresji Izraela, utrzymuje się w granicach około 2 tys. dol.

Do tej liczby trzeba dodać stracony roczny zysk eksploatacyjny, który, zdaniem publicystów shippingowców zagranicznych, mógłby zamknąć się w granicach 10 lub 15 mln. dolarów, nie licząc oczywiście innych strat powstałych na przykład w ładunkach.

A dalsze straty? Oto statki zamiast przez Kanał, pływają wokół Afryki przedłużając każdą podróż około 14 dni. Przez Kanał Sueski przepłynęło w 1966 r. 24 tys. statków. Stąd kolejne wyliczenie mówi, iż na skutek zablokowania Kanału przez kampanię izraelską zbędne, dodatkowe obciążenie ładunków przewożonych wokół Afryki wynosi rocznie około 500 mln. dol.

Wydarzeniem podobnym do sytuacji na Jeziorze Gorzkim było zatrzymanie statków w 1912 r. spowodowane zablokowaniem Cieśniny Dardaneelskiej. Jednak wówczas po miesiącu blokady, statki zwolniono. Wynik z przestoju straty pokryli kompromisowo między sobą właściciele i firmy ubezpieczeniowe statków oraz ładunku.

Obecna sytuacja jest inna. Agresywny Izrael nie uznaje zaleceń Organizacji Narodów Zjednoczonych i tej Rady Bezpieczeństwa, a brak jedynomyślności członków tej organizacji w zakresie zastosowania skutecznych sankcji wobec napastnika przemawia za tym, że uwolnienie statków może nastąpić dopiero po całkowitym wycofaniu się agresora ze wschodniej strefy Kanału. Nie jest łatwo przewidzieć kiedy to nastąpi.

Zrozumiało to już kilku armatorów statków zatrzymanych na Jeziorze Gorzkim, zgłaszając do asekuratorów abandon statków i ładunków; znaczy to po prostu, iż właściciele ubezpieczonych statków i ładunków zrezygnowali z praw własności w stosunku i do statku i do towaru żądając w zamian wypłaty odszkodowania z tytułu asekuracji.

W wypadkach abandonu asekurator nabywa prawo własności do mienia, którego się zrezygnował ubezpieczony. Ponieważ nie ma na świecie jednolitych norm postępowania w podobnych sytuacjach, przeto nie jest wiadome czym się zakończą wspomniane próby abandonu zmierzające do odzyskania przez armatorów chociaż części tracącej na Jeziorze Gorzkim wartości. W rezultacie Izrael każe wielu milionom ludzi ponosić koszty swej agresywnej kampanii.

Jest chyba rzeczą oczywistą, że powinien pokryć te straty. Tylko kto go do tego zmusi?

STANISŁAW DAUKSZA

Taki tytuł nosi artykuł Ryszarda Rowińskiego, drukowany w ostatnim numerze dwutygodnika „Nadodrze”, ukazującego się w Ziełonej Górze. Autor o Żarach pisze po raz drugi. Pierwszy raz zdarzyło się to w roku 1958, kiedy mało doświadczony reporter „Gazety Zielonogórskiej” napisał „Akcję R” — reportaż, w którym stwierdził, że dla niektórych repatriantów ze Związku Radzieckiego „kraj nasz stał się tylko stacją przesiadkową dla ludzi wyjeżdżających na Bliski Wschód i gdzie indziej”. Gromy posypały się wówczas na młodego autora. Jak sam o tym pisze, nie doświadczonego reporter „na własnej skórze doświadczył, co to znaczy być uznanym za chłopca do bicia. Zaskoczony tym chłopiec, bity skutecznie, otrzymawszy antysemicką gębę, stwierdził, że sprawy za daleko poszły, by móc się bronić”.

R. Rowiński znalazł się w Żarach powtórnie i poprosił Maurycego Kajlera — działacza Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce o chwilę rozmowy. Piszę o tym tak:

Maurycy Kajler zgodził się na taką rozmowę. I dziś po kilku latach od tej chwili spędzonej w „forcie” przy Kłasztornym Zaułku, pamiętam treść rozmowy w cztery oczy oraz atmosferę napiętej czujności, stan obłączenia ciążący nad zwyczajnym biurkiem w gabinecie (...).

Maurycy Kajler napomknął, iż prowadzi się akcję stypendialną wśród uczących się młodzieży żydowskiej. Zapytałem więc, jakie kryteria stosuje się przy przydziale stypendium. Okazało się, że nie talent i

Co niżej - niżej

W diasporze?

zdolności o tym decydują, a to, że młody człowiek musi kultywować zwyczaje żydowskie, poznawać kulturę żydowską i uczyć się języka ojczystego. Zrozumiałem wtedy, że choć jedna z pierwszych monet polskich, z czasów Mieszka I była z napisem w języku hebrajskim, że choć byliśmy swego czasu najbardziej tolerancyjnym narodem w Europie, istnieją jednak pewne trudności natury adaptacyjnej w środowisku żydowskim (...).

Starając się poznać uwarunkowania społeczno-polityczne środowiska żydowskiego na terenie Żar, dowiedziałem się też od p. Kajlera, że obywateli polscy pochodzenia żydowskiego, działający w instytucjach demokracji socjalistycznej, z wyboru wszystkich, w tym też Polaków, mają za zadanie reprezentować żydowskie interesy w polskich instytucjach. Byłem tym wyznaniem zaskoczony. Nie wierząc sobie, poprosiłem o powtórzenie zdania. Zapytałem, czy mogę je podać do publicznej wiadomości? Z uśmiechem powiedział mi: — Próbuje pan, próbuj... Jeśli zezwoli... (...)

Inny problem w tym, czy Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce uprawia na co dzień politykę dezintegracji i izolacji w społeczeństwie żarskim. Jak się zda, że odpowiedź na tak postawione pytanie musi być niestety twierdząca. Siedziba Towarzystwa przy Zaułku Kłasztornym, z salą kinową, sceną,

salami klubowymi, czytelnia i biblioteka, cała ta dobrze zorganizowana baza materialna kultury, służy 152 oficjalnie zarejestrowanym członkom i ich rodzinom. Nie korzysta z niej społeczeństwo Żar określa nie szerzej. Prowadzone tam zajęcia, działalność sekcji dramatycznej, wystawiającej sztukę wyłącznie w języku jidysz, sekcja wokalo-muzyczna, grupa nauki języka jidysz, zespół mocnego uderzenia, wszystko to prowadzone przez sprawozdanych z dalekich miejscowości instruktorów, z wyjątkiem grupy językowej, którą prowadzi pewien miejscowy magazynier, budzić może wśród innych psychiczne opory, kłopotliwe pytania. Bo jakże inaczej potraktować zajęcia Uniwersytetu Ludowego, o którym informuje się, że dotyczy historii ruchu robotniczego w carskiej Rosji, historii polskiego ruchu robotniczego, a w środowisku mieszczańskim, tam gdzie nikt obcy nie zagląda, dopiero precyzuje się temat za jęć, dodając do każdego wykładu uzupełnienie „i rola Żydów” budzić musi różne refleksje. Zaś próba wejrzenia w merytoryczną działalność, za pytania o to, kto zatwierdził programy, kończy się suchym stwierdzeniem: „proszę się zwrócić z tym do naszego Zarządu Głównego, bo my wszystko uzgadniamy centralnie”. Istniejąca tu Spółdzielnia im. Bohaterów Getta, zajmująca się zyskiem miarowej odzieży — prekursor zaspokożenia

potrzeb rynku na misie i ortaliony, zajmująca się też wyrobnem drobniagów z polistyrenu, jak żadna inna organizacja, ko rzystająca z przywilejów, bez cłowych dotacji w postaci maszyn i surowców z zagranicy, w pewnym sensie służy dla za akcentowania gettoowości. Ten akcent na „getto” jest nawet w samej nazwie organizacji. W przeciwieństwie do innych stowarzyszeń typu narodowościowego, działających w naszym kraju, białoruskich, ukraińskich, greckich itp., podkreśla się, że Towarzystwo działa w „Polsce”. Działa w Polsce, ale nie z Polakami. Własne firmy, własne przepisy socjalne, „własne” fundusze, ba nawet własne kolonie dla własnych dzieci! I to podkreślenie jest w moim odczuciu również małym detailem akcentującym obojętę, cegielkę do tworzenia gęby (...).

Rozumiem tragedię tych, których stan wewnętrzny zmusza do wyboru między patriotyzmem i przywiązaniem do Polski a sympatiami do państwa Izrael. Taki wybór z natury bolesny, jest jednak dla nas zrozumiały. Jednak nie rozumiem, jak w sytuacji, gdy na kraj nasz wylewa się kuby brudnych pomyj, gdy organizuje się kampanie oszczerstw, na chana próbując nas Polaków wpakować do tego samego kotła co hitlerowskich siepaczy, przez imputowanie nam antysemityzmu, dlaczego tak nieliczni obywatele polscy pochodzenia żydowskiego, swoim własnym doświadczeniem, nie określają swojego osobistego stosunku do antypolskiej hucy? Czyżby i za nich musiał podejmować decyzję Zarząd Główny?...

LEKTOR

Młodzież walcząca

Młodzież, świadoma szans, jakie zdobyła w Polsce Ludowej musi mierzyć wysoko, ku celom coraz bardziej ambitnym, a jednocześnie realnym. Musi uczyć się myślenia szerszymi ogólnonarodowymi i ogólnospołecznymi kategoriami, czuć się współodpowiedzialną za losy kraju. Rozbudzeniu takich postaw sprzyja poznanie faktów i ludzi reprezentujących patriotyczne i socjalistyczne tradycje naszego narodu, jego klasy robotniczej, a przede wszystkim samych rówieśników sprzed lat.

Piękną kartę w rewolucyjnej przeszłości młodzieży polskiej stanowi działalność OMTUR — Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Powstał on 45 lat temu w pierwszych miesiącach 1923 r. początkowo jako Centralny Wydział Młodzieży TUR, a później od 1926 r. przekształcając się w samodzielną Organizację Młodzieży TUR. Działała ona pod auspicjami PPS i powierzono jej prowadzenie działalności oświatowej, przede wszystkim w ośrodkach młodzieży robotniczej, w duchu antyklerykalizmu, walki z ciemnotą i reakcją.

W pierwszych latach działania OMTUR dominowała praca oświatowa. Wówczas, gdy cała oświata znajdowała się w rękach klas posiadających, miało to bardzo poważne znaczenie. Młodzież TUR pracowała więc w kółkach samokształceniowych, doskonaliła na kursach fachowych swe umiejętności. Organizowała masowe odczyty, propagowała czytelnictwo. Pracowały chóry, zespoły muzyczne, sekcje dramatyczne. Rozwijała się tu

rytyka i sport robotniczy. Na kursach aktywności OMTUR studiowali zagadnienia historii ruchu socjalistycznego, zdobywali podstawowe wiadomości prawnoustrojowe, poznawali socjalistyczne oświecenie istoty stosunków społeczno-politycznych w burżuazyjno-obszarniczej Polsce.

OMTUR organizował też badania ankietowe o położeniu młodzieży robotniczej. W 1928 roku przeprowadzono ankietę wśród 1.670 młodych robotników w wieku 18 — 21 lat w Łodzi, Warszawie i Zagłębiu Dąbrowskim. Wyłania się z nich jakże wymowny obraz ówczesnego życia młodych: w jednej izbie mieściło się przeciętnie 4 — 6 osób. Na pytania o oddzielne łóżko odpowiadało: „Śpię w barłogu”, „Gdzie tam oddzielne łóżko?”, „Różnie bywa”, „Śpię w stajni”, „Śpię na wiołach”.

Ogłaszanie wyników takich ankiet wpływało radykalizując na młodzież. Rozpoczęto również akcje organizowania biur ochrony prawnej i zawodowej młodzieży robotniczej. Współpracujący z OMTUR akademicy studiujący prawo, w godzinach wolnych od zajęć uniwersyteckich dyżurowali w lokalach organizacji i udzielałi robotnikom porad prawnych. Miało to duże znaczenie ponieważ na pomoc adwokacką zainteresowanych przeważnie nie było stać. Poprzez obozy letnie, wycieczki i występy kół artystycznych OMTUR podjął również próbę dotarcia do młodzieży wiejskiej. Nawiązano współpracę z socjalistycznymi organizacjami młodszości narodowych. Duży wpływ na młodzież wywierał czołowy przywódca OMTUR Stanisław Dubois, po

seł młodzieży w Sejmie, więzień brzeski, rozwijający ożywioną działalność polityczną na terenie całego kraju.

Ideologia OMTUR w swoich głównych zasadach nie odbiegała od założeń ideowych PPS. Jednakże koncepcja ograniczenia się jedynie do działalności oświatowo-wychowawczej nie dawała się pogodzić z naturalną dążnością młodzieży do aktywnego uczestniczenia w życiu politycznym. Nie wystarczała w obliczu rosnącego oburzenia młodzieży na antyludową i zgubną dla podstawowych interesów narodu antyradziecką politykę rządów burżuazyjno-obszarniczych. Nieomal od samego powstania OMTUR przekraczała więc ramy kulturalno-oświatowe, w jakich działać mieli jej członkowie. Potęgowała się radykalizacja członków i całych organizacji lokalnych OMTUR, które nawiązywały ścisłą współpracę z KZMP. W ten sposób dojrzewało zrozumienie potrzeby jedności robotniczej. Dochodziło też w wyniku tego do starć działaczy OMTUR z władzami PPS i „starego TUR”, doszło wreszcie do rozwiązania OMTUR przez kierownictwo PPS w grudniu 1935 r.

Dzięki oporowi wielu organizacji, OMTUR działa jeszcze faktycznie przez pierwsze półrocze 1936 r. W marcu tego roku działacze OMTUR przyłączyli się — obok działaczy KZMP i „Wici” do wspólnej Deklaracji Praw Młodego Pokolenia. Odrodzony po wojnie OMTUR ściśle współpracował z ZWM, z „Wici” i ZMD, a w lipcu 1948 r. połączył się z tymi organizacjami, tworząc ZMP.

JAN SOBCZAK

Ostatnie tygodnie w naszej Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej upływają pod znakiem dyplomów. Mury zasłużonej poznańskiej uczelni opuszczają młodzi artyści, których zapewne usłyszymy już wkrótce na estradach koncertowych, w operze lub zobaczymy w szeregach pedagogów. PWSM wydała specjalną książeczkę — program recitalu dyplomowych. Było niemożliwością uczestniczyć we wszystkich popisach. Zdam dziś relację z kilku imprez, których udało mi się wysłuchać.

W ramach wieczoru symfonicznego orkiestry studentów PWSM grała J. Kostkówna, wykonując rządzię pojawiający się na estradach koncert fortepianowy B-dur Beethovena. Dyplomantka wykazała wnikliwe przygotowanie szczegółów, swobodę techniczną i niemały temperament, oczywiście miarkowany stylem kompozycji (jeszcze na polu mozartowskiej). Podkreślił starannie wypracowany akompaniament, co jest zasługą dyrygenta doc. W. Krzemińskiego, oddanego pedagoga zespołu studentów. Po premierze wystąpiła grupa perku-

MUZYKA

Absolwenci startują

sistów z klasy wykładowcy J. Zgodzińskiego. Dla wielu słuchaczy wprost szokujący stał się ów popis 8 muzyków, ze sprawną wirtuozerią odzwierciedlających eksygujące rytmy współczesności.

Wśród recitali wokalnych PWSM wyróżniał się dyplom J. Kurkiewicza, która śpiewała obszerny cykl arii i pieśni, prezentując sopran duży, ładnie prowadzoną frazę i spokojną interpretacyjną. Wspomnijmy także o utalentowanej klawesynie A. Ulrich, grającej imponującą zestawioną repertuar mistrzów starożytności, od Frescobaldiego do Rameau. Z towarzyszeniem orkiestry Filharmoników (pod czujną batutą A. Szelińskiego) koncertowało 3 pianistów: J. Miranowska, K. Grodzicka i A. Tatarkiewicz oraz skrzypaczka J. Goncarzewicz. Tylko brak miejsca nie pozwala na obszerniejsze omówienie tych czterech popisów, z których nie

jeden wart byłby osobnej analizy. Otrzymaliśmy nowy dowód, że w poznańskiej PWSM rodzą się talenty, o których wnet może być głośno w kraju. Myślę tu szczególnie o Grodzickiej i Tatarkiewicz (prymus wieczoru).

W koncercie dyplomantów Liceum Muzycznego im. Karłowicza przedstawiło się aż 10 adeptów. Grali z towarzyszeniem szkolnej orkiestry pod batutą W. Rogala i R. Jankowiaka. Usłyszeliśmy kilku pianistów, skrzypków, klarnetów i oboistę. Zwracało uwagę odwołanie bachowskiego Koncertu na 2 fortepiany, którego I część z muzycznym zrozumieniem i efektem wykonał D. Radojewski i D. Jędrzejewski. Jedyną wokalistką imprezy była R. Wolniak, zdradzając dobre zadatki na przyszłość — w znanej arii z opery „Orfeusz” Glucka.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Państwo Bundeswehra

Dokończenie ze str. 3

hry, trójgłos, który się rozległ w prasie NRF w przeddzień konferencji i zarazem w przeddzień trzeciego czytania ustawy w Bundestagu. Trzej inspektorzy, dobrze świadomi tego, co w bońskiej trawie piszczy, uznali za właściwe zapowiedzieć swoje programy, dotyczące poszczególnych rodzajów broni.

Inspektor wojsk lądowych, generał Josef Moll, eks-pułkownik hitlerowski sztabu generalnego, zapowiedział w całej prasie połączenie swoich formacji, liczących obecnie 278 tysięcy ludzi, z 40 tysiącami tzw. Obrony Terytorialnej, mo-

tywując ten nagły wzrost kadr potrzebą „racjonalniejszego potraktowania zadań”.

Inspektor Bundesmarine, wiceadmirał Gert Jeschonnek, ekskomandor-porucznik w sztabie hitlerowskiej administracji, postulował na łamach „FAZ” (123/68) konieczność zmodernizowania niszczycieli i fregat przez wyposażenie ich w pociski zdalnie kierowane, najnowocześniejsze torpedy i w pełni zautomatyzowane dział sterowane radarem. Twierdził ponadto, że czas najwyższy zamówić nową „usprawnioną serię” 12 okrętów podwodnych i uzupełnić bońskie

lotnictwo morskie maszynami typu „Starfighter F-104 G”.

Wreszcie inspektor Luftwaffe, gen. Johannes Steinhoff, eks-płk lotnictwa hitlerowskiego stwierdził w wywiadzie na łamach springerowskiej „Die Welt” (Nr 128/68) gwałtowną potrzebę zakupienia w USA 90 odrzutowców typu „Phantom” kosztem przeszło pół miliarda dolarów.

Oto trójgłos inspektorów, który w godzinie ustawodawstwa wyjątkowego zabrzmiał w NRF, jak kiedyś hitlerowskie „Sieg Heil!” demaskując jednocześnie państwo bońskie, jako główne ognisko niepokoju w Europie.

ALEKSANDER PŁACZKOWSKI

dzis stylu wywodzącego się po trosze z op-artu lansowanego m. in. przez miesięcznik „Ty i Ja”. Na drugą wystawę graficzną zaprasza studencki klub „Nurt” na Wino-gradach. Ekspozycja tu swe prace Zenona Cyplika.

NAJBLIŻSZE PREMIERY

Po „Dwóch panach z Werony” Szekspira w Teatrze Nowym zobaczymy jeszcze w tym sezonie sztukę sensacyjną Roberta Thomasa pt. „Drugi strzał”. Teatr Polski natomiast przygotowuje „Zielonego Gila” Moliny-Tuwima. Następną premierą na tej scenie będzie komedia Shawa „Nigdy nic nie wiadomo”. A więc końcówka sezonu zdecydowanie pod znakiem rozrywk. (ob)

Mały Wyciąg Pokoju

Stare Miasto na czele

W niedzielę zakończyła się tradycyjna dziesiąta już z kolei impreza kolarska — Mały Wyciąg Pokoju. Jej organizatorami są: redakcja „Expressu Poznańskiego”, WKZZ, Pozkol i dzielnice KKFIT. W tym roku MWP zakończył się generalnym sukcesem Starego Miasta. Młodzi kolarze z tej dzielnicy wygrali wyciąg zarówno indywidualnie jak i zespołowo.

W klasyfikacji indywidualnej na I miejscu uplasował się Mirosław Piasek (Stare Miasto), który przedzielił Tadeusza Lebizona (powiat), Eugeniusza Niedzielskiego (Nowe Miasto), Piotra Wojtkiewicza (Stare Miasto) i Krzysztofa Poradę (Stare Miasto). Drużynowo wygrało Stare Miasto przed powiatem Poznań, Grunwaldem, Wildą, Jeżycami i Nowym Miastem. Miał na najaktywniejszego kolarza Wyciągu zdobył Marian Kaczmarek (Wilda), który w tegorocznym Małym Wyciągu Pokoju dokonał nie byle jakiej sztuki wygrywając cztery z sześciu etapów.

Uroczystość zakończenia IX Małego Wyciągu Pokoju połączona z rozdaniem nagród odbędzie się 12 czerwca br. o godz. 16 w sali Domu Prasy. (s)

Pilka nożna na finiszu

Niezwykle interesująca sytuacja wytworzyła się w górnych rejonach tabeli I ligi. Górnik Zabrze po zwycięstwie nad ŁKS-em zbliżył się do prowadzących w tabeli: Ruchu (zremisował z GKS Katowice 2:2) i Legii (przegrała z Polonią Bytom 0:1). Do końca rozgrywek pozostały jeszcze trzy kolejki spotkań i układ tabeli może ulec zmianie. W pozostałych meczach I ligi padły następujące rezultaty:

Wisła — Stal Rzeszów 1:1
Śląsk — Odra 1:0
Pogon — Szombierki 1:0
Gwardia — Zagłębie 2:1

1. Ruch	23	33:13	49—24
2. Legia	23	32:14	29—14
3. Górnik	23	30:16	44—24
4. Polonia	23	24:22	26—24
5. Zagłębie	23	24:22	24—24
6. Szombierki	23	23:23	36—33
7. Pogon	23	22:24	20—24
8. GKS	23	21:25	25—21
9. Śląsk	23	20:26	13—20
10. Odra	23	20:26	16—27
11. ŁKS	23	19:27	21—30
12. Stal	23	19:27	20—31
13. Gwardia	23	18:28	30—39
14. Wisła	23	17:29	14—22

II LIGA

Zwycięstwo i porażkę odniosły poznańskie zespoły w 27. kolejce spotkań o mistrzostwo II ligi. Olimpia wygrała z Zawiszą Bydgoszcz 1:0 zaś Lech przegrał w Raciborzu z miejscową Unią 1:4. Rybnicki ROW po zwycięstwie nad MKKS Gdynia zapewnił sobie praktycznie awans do ekstraklasy obok Zagłębia Wałbrzych, które pokonało w niedzielę Unię Tarnobrz 6:2. Poza tym Hutnik wygrał z Włóknierzem 4:1, Cracovia z Startem Łódź 2:1, Garbarnia z Górnikiem Wałbrzych 2:0 zaś Victoria zremisowała z Lotnikiem 1:1.

TABELA

1. Zagłębie	27	40:14	58—23
2. ROW	27	36:18	42—22
3. Garbarnia	27	31:23	35—20
4. Unia Rac.	27	30:24	40—36
5. Zawisza	27	29:25	36—32
6. Olimpia	26	38:24	32—33
7. Unia Tar.	27	27:27	34—32
8. Lech	26	27:25	21—25
9. Hutnik	27	27:27	33—35
10. Start	27	24:30	32—30
11. Cracovia	27	24:30	20—27
12. Górnik	27	23:31	37—36
13. Victoria	27	22:32	25—36
14. Lotnik	27	21:33	27—41
15. MKKS	27	21:33	20—35
16. Włóknierz	27	20:34	19—37

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA
Niezbity pomyślnie przedstawia się sytuacja w lidze międzywojewódzkiej. Poznańska Warta przegrała w niedzielę w Kaliszu z miejscową Calisią 0:1 i obecnie ma już 3 punkty straty do prowadzącej tabeli Arkonii Szczecin, która zdobyła punkty walkowerem ponieważ zespół Darzboru nie stawiał się do gry. Poza tym padły wyniki:

Pomorzanin — Budowlani 2:0
Lechia — Bałtyk 0:2
Tur — Zagłębie 2:1
Flota — Dąb 1:0
Victoria — Polonia Bydg. 0:3
Polonia Gd. — Olimpia Elbl. 0:0

TABELA

1. Arkonia	25	41	47:13
2. Warta	25	38	53:13
3. Lechia Gdańsk	25	35	46:19
4. Bałtyk Gdynia	25	35	42:23
5. Zagłębie Konin	25	26	29:28
6. Tur Turek	25	26	33:36
7. Polonia Gdańsk	25	25	32:31
8. Flota Gdynia	25	25	17:24
9. Pomorzanin	25	24	39:42
10. Olimpia Elbląg	25	23	29:27
11. Calisia	25	22	34:28
12. Polonia Bydg.	25	22	36:34
13. Victoria Sianów	25	20	34:51
14. Budowlani Bydg.	25	17	23:37
15. Dąb Dębno	25	13	22:48
16. Darzbor Szczecinek	25	8	12:74

LIGA OKRĘGOWA

Warta II — Olimpia II 0:1
Sokół Pila — Ravia 0:2
Stella Gn. — Grunwald 1:2
Energetyk — Polonia Pozn. 2:0
Zagłębie II — Polonia Pila 3:1
Lech II — Ostrovia przelozono
W tabeli prowadzi Warta II — 30 pkt. przed Polonią Poznań — 30 pkt. i Lechem II — 29 pkt.

W halach i na stadionach

W Poznaniu rozegrany został finałowy mecz w rugby o Puchar Narodów, w którym reprezentacja Polski pokonała silny zespół Maroka. Nasz zespół zakwalifikował się do turnieju finałowego, gdzie spotka się z drużynami Francji, Rumunii i Czechosłowacji.

Na Jeziorze Maltańskim odbyły się Centralne Regaty Juniorów. Wygrał je zespół Gedanin Gdańsk przed Budowlanymi Płock, Trytonem Poznań, Skra Warszawa i AZS-em Poznań. Z osad poznańskich pierwsze miejsce zajęli — 6-osmki juniorów: PTW Tryton Poznań, czwórki bez sternika juniorów: AZS Poznań.

XXIII Wyciąg Kolarski Dziennika Łódzkiego wygrał Polewiak (Ł.S. „Gryf” Szczecin). Kaczmarek z poznańskiego „Stomila” był czwarty.

Polscy lekkoatleci osiągnęli w ostatnią sobotę i niedzielę kilka dobrych rezultatów: Szewińska skoczyła w dal 6.57, Romanowski przebiegł 200 m w czasie 20,7, Korycki na dystansie 400 m uzyskał 47,3, Wentek wynikiem 485 cm uzyskał najlepszy w tym roku wynik w Polsce w skoku o tyczce, Szorzykowski w biegu na 1500 m uzyskał 3.45.5, zaś Boguszewicz na 5 tysięcy metrów — 14.01.2, a Brehmer — 14.01.3.

Pilkarze ręczni Spójni Gdańsk zdobyli puchar PZKRP. W przedostatniej serii turniejów siodemka Spójni pokonała Śląsk Wrocław 23:15 oraz zremisowała z Grunwaldem Poznań 22:22.

Przebywający na Lotwie pięściorze Poznania zmierzili się w niedzielę z zespołem Lokomotiwu Daugawpils, przegrywając 8:12. Punkty dla Poznania zdobyli: T. Fies

ke, Grabarek, Caruk i Marciniak. Ten ostatni uznany został za najlepszego pięściora meczu.

W 1/16 gry podwójnej męczyzn w międzynarodowych tenisowych mistrzostwach Francji, para Gasiorek — Lewandowski przegrała z tenisistami Południowej Afryki Hewittem i Mac Millanem 2:6, 3:6, 0:6.

4 i 23 września br. odbędą się mecze piłkarskie o Puchar Świata. Zmierzą się zdobywca pucharu Europy — Manchester United oraz zdobywca pucharu Południowej Ameryki — Los Estudiantes (Buenos Aires). W razie konieczności rozegrania trzeciego pojedynku, odbędzie się on w Europie (w Hamburgu lub Amsterdamie).

Wyciąg kolarski amatorów — Tour de l'Avenir w związku z obecną sytuacją we Francji przeniesiony został na wrzesień. Wyciąg zawodowców — Tour de France odbędzie się od 27 czerwca do 21 lipca.

Pilkarze CSRS zakwalifikowali się do turnieju olimpijskiego, wygrywając w sobotę z ZSRR 3:0. Pierwszy mecz tych drużyn zakończył się zwycięstwem drużyny radzieckiej 3:2.

Sobiesław Zasada zajął III miejsce w rajdzie Akropolu, będącym kolejną eliminacją do mistrzostw Europy. Zdobywcy pierwszych dwóch miejsc Szwed Andersson i Anglik Clark jechali na samochodach Ford Escort. Zasada na Porsecie 911.

Podczas mistrzostw szkolnych w lekkoatletyce rozgrywanych w Kałifornii, 17-letni Brown skoczył wyżej 2.13, a 18-letni Garrison przebiegł 400 jardów 46,7.

W naszym obiektywie

PRZEMYSŁAW W I LIDZE



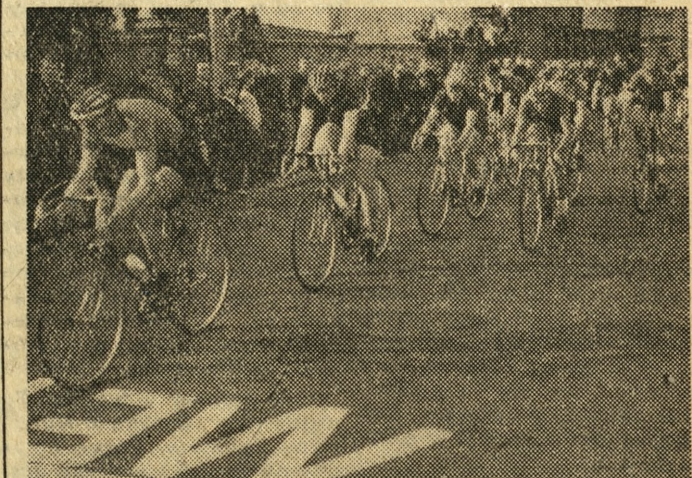
Drużyna piłkarzy ręcznych poznańskiego Przemysław, wywalczyła awans do I ligi. Stoją od lewej: K. Grzybek, Z. Kubiak, E. Filipiak, D. Karman, K. Chruska, K. Stróżyk, H. Kwiatkowska, Z. Wolska. Siedzą od lewej: G. Rakowska, B. Wolska, E. Jankowiak.

STRZAŁ NA BRAMKĘ



Ostatnie spotkanie w ramach turnieju finałowego piłkarki ręcznej Przemysław rozegrały z Odmętą Katowice, przegrywając 9:16. Na zdjęciu: zawodniczka Przemysław — D. Karman strzela na bramkę Odmęty.

ULICZNY WYŚCIG



Dobłą propagandą kolarstwa są wyciągi uliczne, których w Poznaniu jest stanowczo zbyt mało. Jeden z nich odbył się w sobotę na Wildzie, gdzie startowali juniorzy z Warty, Lecha i Stomila. (s)

Fot. (3) — K. Przychodźni

NOTATNIK KULTURALNY

KONKURS DEBIUTU DRAMATURGICZNEGO

Rozpisany został kolejny VIII Konkurs Debiutu Dramaturgicznego organizowany przez warszawski teatr „Ateneum” oraz redakcje: „Trybuny Ludu”, „Życia Warszawy”, „Sztandar Młodych” i dwutygodnika „Teatr”. Prace

konkursowe należy nadsyłać pod adresem teatru „Ateneum”: Warszawa, ul. Jarcza 2 do dnia 30 IX. br. W konkursie mogą jedynie uczestniczyć autorzy sztuk nie wystawianych dotąd na scenach zawodowych. I nagroda wynosi 10 000 zł. Nagrodzona sztuka zrealizowana zostanie w sezonie 1968/69 na scenie „Ateneum”.

WYSTAWA GRAFIKI STUDENCKIEJ

W Salonie Debiutów ZSP przy Klubie „Od nowa” prezentuje swe prace graficzne student poznańskiej PWSSP Andrzej Kapela. Są to barwne plansze z pogranicza grafiki użytkowej i artystycznej utrzymane w duchu tak modnego

Wojewódzki Zakład Usługowo-Produkcyjny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Poznaniu.

OFERUJE USŁUGI w następującym zakresie:

- REMONT I MONTAŻ INSTALACJI ODGROMOWYCH ZNORMALIZOWANYCH,
- MALOWANIE KONSTRUKCJI DREWNIANYCH FARBAMI OGNIODOPORNYMI.

Poza wyżej wymienionymi Zakład wykonuje wszelkie usługi w zakresie konserwacji naprawy i remontu sprzętu p. poź.

Zlecenia na rok bieżący i lata następne prosimy kierować pod adresem: Poznań, ul. Kantaka nr 4.

Informacje telefoniczne uzyskać można pod nr nr 5-01-82, 5-01-83.

K3455

ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY

najlepiej sprzedasz w sklepie „VERITAS”. Od 6 stycznia 1968 roku podwyżka cen skupu złomu srebra o ca 22 proc. w próbie 800. Wznawiamy skup srebra przem. od ludności.

Poznań, ul. Kantaka 10.

K3885

Przedsiębiorstwo

Robót Instalacyjno - Montażowych

Budownictwa Rolniczego w Poznaniu

ul. Strzeszyńska nr 46/50

ZAWIADAMIA, że

DOKONANO PODZIAŁU i WYPŁATY

nagród z funduszu zakładowego

za rok 1967.

Odwolania w sprawie podziału funduszu zakładowego będą przyjmowane przez Radę Robotniczą w terminie do dnia 15 czerwca 1968 roku.

K4123

Pracownicy poszukiwani

Państwowe Technikum Ogrodnicze oraz Technikum Rolnicze w Lesznie — przyjmują od 1 września 1968 r. następujących NAUCZYCIELI:

- jednego nauczyciela języka polskiego,
- jednego nauczyciela matematyki,
- jednego nauczyciela mechaniki rolniczej,
- dwóch nauczycieli wychowawców do internatu.

Wymagane wyższe wykształcenie oraz przygotowanie pedagogiczne.

K3972

Dyrekcja

Państwowy Ośrodek Maszynowy we Wrześni — przyjmie natychmiast:

- 1 KIEROWNIKĄ FILII,
- 1 TECHNIKA ZAOPATRZENIA.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla pracowników przedsiębiorstw mechanizacji rolniczej.

Po półrocznym okresie pracy istnieje możliwość otrzymania mieszkania w budownictwie przyzakładowym lub wkładu do spółdzielni mieszkaniowej.

W4003

„Społem” WSS w Poznaniu Oddział w Wągrowcu — zatrudni zaraz

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wykształceniem średnim i praktyką.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla pracowników spółdzielczości.

W roku 1969 Spółdzielnia gwarantuje mieszkanie składające się z 2 pokoi, kuchni, łazienki i c. o. Oferty kierować pod adresem Zarządu Oddziału — Wągrowiec, ul. Marchlewskiego 14.

W3904

Państwowe Gospodarstwo Rolne Chocicza, p-ta Chocicza, pow. Jarocin — przyjmie do pracy:

- KIEROWNIKĄ Grupy Remontowo-Budowlanej z uprawnieniami, oraz MAJSTRĄ,
- 3 RODZINNYCH do pracy w obozie.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. Mieszkania w nowym budownictwie zapewnione PKP, PKS, szkoła 8-klasowa i sklepy na miejscu.

W4147

Praca

Potrzebne 2 dziewczynki — siły tylko kwalifikowane (obsługa maszyn ręcznej). Engla 16.

230332

Przyjmę monter — spawacza centralnego ogrzewania oraz uczniów. Zgłoszenia: Poznań, Jeżycka 4 m. 1, tel. 495-21.

230332

Zakład fotograficzny poszukuje retuszerów do prac zleconych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 231466.

Nauka

Solidna, lubiąca dzieci gosposia (chętnie z prowincji) do 4-osobowej rodziny z całkowitym utrzymaniem potrzebna zaraz. Zgłoszenia Kubiński — Dzierżyńskiego 101 m. 10.

247206

Plug ciążkowy zetrowski sprzedam. Lemiszewski. Września — Przyborki.

552p

Wózki dziecięce, szklanki, kieliszki, ozdoby figurki poleca Lesiński — Żydowska 33.

230606

Nowoczesny wózek, tanio sprzedam. Chłapowski 28 m. 17.

230232

✠

Dnia 2 czerwca 1968 r. po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 67, opatrzona Sakramentami św., zasnęła w Bogu, moja najdroższa matka i największy przyjaciel

MARIA ROGOWSKA

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Junikowie dnia 5 czerwca br. o godz. 12.30, o czym zawiadamia

CÓRKA

Poznań, Sikorskiego 10.

249276

✠

W dniu 28 maja 1968 r. na stacji kolejowej w Gultowach, pow. Środa, zginął tragicznie

ANDRZEJ OLSZEWSKI

technik budowy, dobry i sumienny pracownik, oddany kolegom.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:

ZALOGA, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA, POP, DYREKCJA PP Pracownicy Konserwacji Zabytków Oddziału w Poznaniu

K4331

✠

Dnia 2 czerwca 1968 r. zakończył nagle swój pracowity żywot, opatrzony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najtrośniejszy ojciec, teść, syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 59, śp.

STEFAN KAROL WILIŃSKI

inżynier, oficer rez., były jeniec Oflagu Woldenberg, odznaczony Krzyżem Walecznych.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Pogrzeźni w smutku i żałobie

ZONA, DZIECI, RODZICA i RODZINA

Poznań, Knapowskiego 23.

249096

Redaguje Kolegium: Marian Fielesiewicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skalski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-31 łącz wszystkie działy. sekretariat redakcji 667-78. w godz. od 9-16: redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19. telefon 452-88 i 611-31. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne Im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekwizytów. S-5



zapobiegają niepożądaną ciążę. DO NABYCIA: we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch”. Cena 7 zł, na receptę 2,10 zł.

K3083

Kupno

Wytwórnia peruk i koków H. St. Cichoń, Poznań, Matejki 68 m. 7 — skupuje stale włosy ludzkie cięte.

214066

Kupię balans 3 tony, blachę lub taśmę 0,5 do 0,6 mm, drut sprężynowy 1 do 1,3, drut zwykły 1,5 do 2. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 230216.

Kupię tusz zagraniczny do długopisów. Wiadomość: tel. 551-57.

229566

Kupię piec węglowo-gazowy biały szafkowy. Gaz lewa strona, względnie przystawkę węglową białą. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 230216.

Kupię 11 m² płytek łazienkowych (niemieckich czeskich). Tel. 67-19-16.

231026

Sprzedaj

Wózki dziecięce nowoczesne, plecione — poleca Wytwórnia Dzierżyńskiego 37, dawniej Półwiejska.

231946

Pianino, dobre, korzystnie sprzedam. Walkowiak, Poznań, ul. Łodowa 13, godz. 14-17.

228496

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie, spacerowe — poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a.

236076

Wytwórnia wózków dziecięcych, najnowsze modele, poleca Chojnacki — Poznań, Zbąszyńska 12.

244116

Sprzedam sumator elektryczny marki „Olivetti” fabrycznie nowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 229416.

Sprzedam wóz konny (platformę). Poznań, Główna, ul. Gnieźnieńska 1.

231556

Sprzedam rewolwerkowy używaną. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 229416.

Nutrie „Standardy”, króliki rasowe (baran francuski biały) sprzedam. Mosina, ul. Sremska 66.

229642

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 61 w podwórzu.

221456

Plug ciążkowy zetrowski sprzedam. Lemiszewski. Września — Przyborki.

552p

Wózki dziecięce, szklanki, kieliszki, ozdoby figurki poleca Lesiński — Żydowska 33.

230606

Nowoczesny wózek, tanio sprzedam. Chłapowski 28 m. 17.

230232

Dnia 1 czerwca 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza ciocia, ukochana bratowa

GINTRWICZÓW IRENA RUCIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrzeźni w smutku

BRATOWA i BRATANICA

248402

✠

Dnia 3 czerwca 1968 r., opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot, najdroższy mąż, ojciec, dziadek i pradziadek, śp.

ANDRZEJ NOWAK

mistrz szklarski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrzeźni

ZONA, CÓRKA i RODZINA

Ul. Jaworowa 17 m. 6.

248762

✠

Dnia 1 czerwca 1968 r. zakończyła swój pracowity żywot po bardzo długich i ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, najtrośniejsza, nigdy niezapomniana mamusia, teściowa, babunia i siostra

MARIANNA PODLAWSKA

z domu Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrzeźni

CÓRKA i RODZINA

Poznań, ul. Świerczewskiego 11a m. 8.

248492

✠

Dnia 2 czerwca 1968 r. zakończył nagle swój pracowity żywot, opatrzony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najtrośniejszy ojciec, teść, syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 59, śp.

STEFAN KAROL WILIŃSKI

inżynier, oficer rez., były jeniec Oflagu Woldenberg, odznaczony Krzyżem Walecznych.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Pogrzeźni w smutku i żałobie

ZONA, DZIECI, RODZICA i RODZINA

Poznań, Knapowskiego 23.

249096



POWSZECHNIE CENIONE I POSZUKIWANE

WYROBY Społem

- MAKARONY, MAJONEZY, OLEJE
- MYDŁA TOALETOWE, DO PRANIA
- PASTY DO PODŁÓG, DO OBUWIA ITP.

DO NABYCIA W SKLEPACH PSS „SPOŁEM”

W4237

Maszyny do szycia „Singer” oraz motorower „Simson” sprzedam. Poznań, Grochowska 10.

228856

Sprzedam „Pannonię” 250 ccm, w bardzo dobrym stanie. Kazimierz Przybysz, Poznań, plac Waryńskiego 3 m. 14. 229376

Wtryskarkę do polistyrenu oraz kompletne oprzyrządowanie do produkcji lamp stołu i trójdzielne i inne akcesoria samochodowe sprzedam. Poznań, Żeromskiego 7.

245236

Volvo 144, nowe, biały (wersja eksportowa) — sprzedam. Warszawa, tel. 19-93-42.

K3986

Jawę 350, ostatni model, sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 16 m. 12, od godziny 16.

229836

Sprzedam motocykl 600 ccm z przyczepką, w dobrym stanie oraz garaż blaszany o rozmiarach 2,5 x 3 m. Poznań, Szmarzewskiego 11 m. 28.

229836

Sprzedam aparat dzwoniarski szwajcarski, dwupiętrowy — 10.000 zł. Pyterek, Zielona 7 m. 9.

230056

Sprzedam campingową przyczepkę samochodową — cena 10.000 zł. Informacja: tel. 534-17, godz. 7-15.

230546

Domek letni 4 izby, 25 km od Poznania, w lasach, nad jeziorem — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 230756.

Kamerę, projektor, nowe — sprzedam. Głogowska 111 m. 10.

230916

Ogródek działkowy, altana, drzewa, Chociszewskiego — odstąpię. Głogowska 111 m. 10.

230926

NSU 350 ccm z przyczepką, sprzedam. Tomickiego 14 m. 9.

230936

Sprzedam okazjonalnie MZ 250/1 w idealnym stanie. Ogłądać: Owsińska 11 m. 26 w śróde, piątek, sobota — godz. 17-20.

230996

Sprzedam tanio wózek ze spacerówką. Wrocławska 21 m. 18.

231096

Welon i długą suknię ślubną sprzedam. Ul. Garbary 99 m. 12, godz. 17-19.

231256

Motocykl „Pannonia” — sprzedam. Poznań, ulica Czechosłowacka 89 m. 2.

231526

Technikum Budowlane nr 1 w Poznaniu ulica Rybaki 17 — telefon 535-07

OGŁASZA NABÓR

na rok szkolny 1968/69 do klasy pierwszej

na nowo otwartą specjalność:

BUDOWNICTWO WODNE

Szkolenie na tej specjalności trwa 5 lat. Przyjmuje się CHŁOPCÓW, którzy ukończyli 8 klas szkoły podstawowej. Egzamin wstępny obejmuje: język polski, matematykę i rysunek odręczny. Uczniowie osiągnięci pozytywnie wyniki w nauce mogą uzyskać stypendium, a samiejscowi — miejsce w internacie. Bliższych informacji udzieli i zgłoszenia przyjmuje — SEKRETARIAT SZKOŁY w godzinach od 9 do 15.

K3796

Samochody

Sprzedam „Syręnę 104” nową z PKO. Poznań, Za Groblą 5 m. 5.

231626

Sprzedam spleśnię Fiat 1100 4-osobowego, w dobrym stanie. Cena — 14.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 229886.

Sprzedam Syrenę 103 — stan idealny. Poznań, ul. Przemysłowa 70 — Grobelny.

230596

Kupię nową Warszawę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 230736.

Sprzedam samochód — Pick-up — Warszawa, w dobrym stanie. Bolesław Adamczyk, Września, ul. 22 Stycznia 37.

231156

Sprzedam okazjonalnie Warszawę, snopowiażkę WC 2. Matuszewski, Kórnicki, p-ta Kórnicki.

231326

Sprzedam „Moskwicę 407”. Gray, Zakrzewo, powiat Wolsztyn.

231896

Lokale

Jednopoikojowe, balkon, Winogrody — zamienię na mieszkanie w Warszawie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 228876.

Lokal 75 m² w centrum odpowiedni na warsztat, lub magazyn, zamienię na mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 229026.

Zamienię 2 pokoje kuchnia, łazienka, samodzielne, wysoki parter, Łazarz — na 3 wziętnie 2 1/2 pokoi. Ewentualnie kupię domek z zamianą mieszkaniami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 228746.

Nieruchomości

Kupię parcelę uzbudowaną z planem zabudowy w obrębie Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 227796.

✠

W dniu 2 czerwca 1968 r. zmarła w wieku lat 103, nasza ukochana i niezapomniana matka, babcia i prababcia

MARIA WEIDNER

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Klekru, o czym zawiadamia w głębokim smutku

SYN i RODZINA

Poznań - Krzyżowniki.

248466

Zawiadamiamy, że w dniu 1 czerwca 1968 r. odszedł od nas na zawsze po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najwspanialszy przyjaciel w życiu, drogi mąż, ukochany ojciec, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 59, śp.

FELIKS MIELCAREK

rencista PKP

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrzeźni w smutku

ZONA, CÓRKA i NARZECZONYM oraz RODZINA

Poznań, ul. Głogowska 27.

248526

✠

Dnia 2 czerwca 1968 r. zmarła w wieku lat 103, nasza ukochana i niezapomniana matka, babcia i prababcia

MARIA WEIDNER

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Klekru, o czym zawiadamia w głębokim smutku

SYN i RODZINA

Poznań - Krzyżowniki.

248466

Przetargi

Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów z siedzibą w Poznaniu, ul. Sikorskiego 12/13 — zapraszają DO SKŁADANIA OFERT PRZETARGOWYCH na przerób galwaniczny galanterii samochodowej do samochodów „Warszawa” dla zaspokojenia potrzeb n. produkcji w ilości 200 kpl. detali miesięcznie — w okresie III i IV kw. 1968 roku. Oferty, w których należy podać ceny za jednostkę detalu, należy składać do dnia 12. VI. br. w sekretariacie Zakładu z uwidocznieniem na zalokowanej kopercie napisu „Przetarg”. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 14. VI. 1968 r. o godz. 8 w Dziale Zaopatrzenia PZNS. Do wzięcia udziału w przetargu wzywa się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, zaopatrzenia i zbytu oraz prywatne. Składający ofertę z sektora nieuspołecznionego zobowiązani są do złożenia wadium przetargowego w wysokości 10 proc. wartości oferowanej usługi przerobu III i IV kwartału br. w terminie do dnia 11. VI. br. — wpłaty bankowej w zł. 12. VI. br. — do kasy Zakładu. Bliższych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia PZNS — telefon 338-62. Dyrekcja Zakładu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K4257

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Poznaniu, ul. Rokietnica nr 5 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na OBUROWE WIATY MAGAZYNOWE na terenie przy ul. Myśnej 40/44.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatne. Prace winny być wykonane w III kw. 1968 roku. Dokumentacja jest do wglądu w Dziale Gł. Technologa. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K3663

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Świebodzinie, woj. zielonogórskie — poszukuje wykonawców państwowych, spółdzielczych lub prywatnych na BUDOWĘ i REMONT KAPITAŁNY CHODNIKÓW o przebiegu 2.000.000 zł — z materiału wykonawcy lub dostarczonego przez zleceniodawcę.

Oferty z podaniem:

1. wysokości przerobu,
2. terminu realizacji,
3. warunków zaopatrzenia materiałowego — prosimy przysłać pod adresem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Świebodzinie, pl. Obr. Pokoju 1, tel. 411 lub 412.

Na okres robót — zakwaterowanie zapewnione.

K3794

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Górze, pow. górowski — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

1. oświetlenia ulicznego m. Góry — w zakresie wchodzą roboty demontażowe starego oświetlenia żarowego oraz zainstalowanie oświetlenia rtęciowego. Roboty zaplanowano na dwa lata 68/69;
2. prac remontowych budynku administracyjnego Prezydium MRN w Górze, w których zakres wchodzi: roboty dekarские, blacharskie, malarskie, wewnętrzne i zewnętrzne. Termin wykonania w okresie m-cy czerwca, lipca 1968 r.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się do wglądu w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatne. Termin składania ofert mija po 7 dniach od dnia ogłoszenia, a w 14 dni nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

K3923

Poznańskie Zakłady Mechaniczne WZGS „SCH.” w Poznaniu, ul. Kolejowa nr 1-3 — OGŁASZAJĄ PRZETARG na:

- roboty rozbiórkowe i remontowe dachu,
- osadzenie świetlików dachowych o konstrukcji stalowej,
- szkielet szkieletem zbrojeniowym grub. 6 mm

hali produkcyjnej naszych Zakładów. Świetliki zostały wykonane we własnym zakresie i znajdują się na miejscu montażu. Dokumentacja do wglądu w Dziale Głównego Mechanika. Termin wykonania robót — 30. IX. 1968 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatne. Oferty prosimy składać w sekretariacie zakładów z napisem „Przetarg”, w terminie 10-dniowym od daty ogłoszenia przetargu. Otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym po zakończeniu składania ofert o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K4645

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Świebodzinie — OGŁASZA PRZETARG na rozbiórkę zniszczonych budynków mieszkalnych przy ulicach: Dzierżyńskiego 12, Górna 5, Grzybowska 2, Kilińskiego 14 i 17, Sikorskiego 46, oraz gospodarczych przy ulicach: Obrońców Stalingradu 49, 47a, 25/26, 33, 34 i 35, 30 Stycznia 17, 16, 15 i 14, Kawalerska 5, Sikorskiego 18 i 42, Kilińskiego 10, 11 i 14, plac Wolności 2 i 13a, Poznańska 40 i 41, 22 Lipca 12, 39, 26 i 36, Łużycka 22, 3 Maja 4, Dzierżyńskiego 8, 16 i 24, Garbarska 8, Mińska 2.

Rozbiórka w w. budynków będzie zlecana za gotówkę i za użycie materiałów z rozbiórki. Oferenci dokonujący rozbiórki za użycie materiałów zobowiązani są do wpłacenia w kasie MZBM kaucji gwarancyjnej w wysokości wartości robót rozbiórkowych w terminie ustalonym przez MZBM. Przetarg odbędzie się w biurze MZBM dnia 10 czerwca 1968 r. o godz. 10. Oferty należy składać w terminie do dnia 8 czerwca 1968 r.

MZBM zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i osoby prywatne.

K4210

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Rokietnicy — OGŁASZA PRZETARG na DZIERŻAWĘ ALBII OWOCOWYCH: czereśniowych, jabłoniowych i śliw.

Oferty składać należy w siedzibie GRN w Rokietnicy, ul. Półkowa 7. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 czerwca br. o godz. 11.

W4356

✠

W dniu 31 maja 1968 r. zmarła nagle nasza długoletnia i sumienna pracownica

WŁADYSŁAWA MARKOWSKA

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA i WSPÓŁPRACOWNICY

Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej

miasta Poznania

248586

✠

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 czerwca br. zmarł w 89 roku życia, członek założyciel naszego Cechu i naszej Kasy, śp.

ANDRZEJ NOWAK

senior mistrz szklarski — honorowy prezes naszej Kasy.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Zonie oraz Córce Zmarłego składamy

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA.

Wszystkich Członków naszej Kasy prosimy o udział w pogrzebie.

CZŁONKOWIE

Kasy Pośmiertnej Szklarzy w Poznaniu

248746



Redaguje Kolegium: Marian Fielesiewicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skalski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-31 łącz wszystkie działy. sekretariat redakcji 667-78. w godz. od 9-16: redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19. telefon 452-88 i 611-31. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne Im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekwizytów. S-5

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-
WY — g. 19 „Dwa panowie z We-
rony”; OPERA I OPERETKA —
nieczynne; MARCINE — g. 11 i
17 „O Kasi, co gaski zgubiła”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Noc iguany”.
Polonia: „Druga prawda”; KOS-
CIAN: „Kobiety nie bij nawet
kwiatem”; LESZNO: „Monsieur”
i „Hutari”; NOWY TOMYŚL:
„Quentin Durward”; OBORNIA:
„Wehikuł czasu”; SREM Słonko:
„Barwy walki”; ŚRODA: „Sami
na wyspie”; SZAMOTULY: „Dr
Fabryzius działa”; WAGROWIEC:
„Osiadła wiatr”; WRZESNIA:
„A to historia”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21
„Piękno Włoch”.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna
27) — nieczynne.
Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St.
Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) — g. 9-15.
Narodowe „Aleje Marcinkowski-
go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego
— g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysłowa) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela
— g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.
Muzeum w Goluchowie — g.
10-16.
Muzeum Rolnictwa (Szreniawa
k/Poznania) — g. 10-17.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — „Salon
Wiosenny” — g. 10-19 (do 20. VI).
BWA (Arsenal — St. Rynek) —
Fr. Bartoszek — wystawa w 25-le-
cie śmierci artysty i żołnierza —
g. 10-18 (do 1. VI).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
1) „Dziecko w fotografii”; 2) „Kazi-
mierz Przychodźski”; 3) „An-
tarktyda” — wystawa fotograficz-
na R. Czajkowskiego — g. 10-20.
Muzeum Narodowe — „150 rocz-
nica urodzin K. Marksa” — g.
9-19.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych
— „Porcelana i srebra rosyjskie”
— g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robo-
tniczego — „W 120 rocznicę Wiosny
Ludów” — g. 10-18.

RADIO

WTOREK: PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66,62 MHz
(do g. 17): 7.45 „Błękitna szta-
feta”; 8.20 „Przed zielonogór-
skim festiwalem”; 8.25 „Dla każ-
dego coś milego”; 8.44 Konc. ży-
cień; 9 Dla kl. IV „Pomagajmy
ale mądrze” opow.; 9.40 Dla przed-
szkół „O Janu Rozczochranku”
słuch.; 10 „Komedianci” fragm. 2,
pow.; 10.20 „Konc. rozrywk. wyk.
Ork. PR i TV pod dyr. St. Hasya;
10.50 „Dr Zabinski przed mikrofo-
nem”; 11 Dla kl. VIII Cykl: „Wy-
chowanie obywatelskie”; „Trzy
podstawowe zasady”; 11.20 Gra
Ork. Mandolinistów; 11.49 „Rodzi-
cie a dziecko”; 12.10 „Konc. z
polonezem”; 13 Dla kl. V i VI
„Muzyka, którą lubicie”; 13.25 „Na
swoją nutę”; 13.40 „Więcej, le-
piej, taniej”; 14 „Wesoły auto-
bus”; 15.10 Spotkanie z piosenką
radziecką; 15.30 Dla dzieci stars-
zych: „co i jak majstrujemy”;
16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18
Konc. rozrywk.; 18.40 Muz. i Ak-
tualn.; 19.20 „Mój dom, moje osie-
dle”; 19.35 Recital organowy; 20.40
Studio klasyczne. „Wdowa z Efe-
zu” komedia; 21.40 Kompozytor i
jego piosenki; 22 Felieton Red.
Spot.; 22.10 Odpowiedzi z różnych
szuflad; 22.25 „Tanczące rendez-
vous”; 23.15 Z nagrań Antala Do-
rati; 0.10-3 Program nocny z Ka-
towic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05,
15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69,74 MHz: 8.05 Po jednej piosence;
8.45 „Rytm i piosenka”; 9.35 Z ży-
cia ZSRR; 9.55 Franc. muz. bale-
towa; 10.29 „Ocalenie Soroki” —
fragm. pow.; 10.55 Z twórczości P.
Czajkowskiego; 13 Czas dobrych
gospodarzy; 13.15 Stuchacie piszą
— my odpowiadamy; 13.25 „Nim
się książka ukaże” fragm. pow. pt.
„Pamięć serca”; 13.45 Polskie tań-
ce ludowe; 14.10 Z muz. słowiań-
skiej; 14.45 „Błękitna sztafeta”;
15 „Co się wam w tej audycji naj-
bardziej podoba”; 15.30 Piosenki
żołnierskie; 15.50 „Nad Nilem, Jordanem,
Eufratem”; 17.10 „Listy
spod lipy” felieton; 17.20 „Piosen-
ki i melodie estrady”; 17.50 Ko-
mentarz Wł. Gosczyńskiego; 18.10
„Lato młodych”; 18.30 Aktualne
wydarzenia nauki; 18.45 Kurs j.
ang.; 19.07 Alfabet ork. rozrywk.
— Ork. Don Costy; 19.30 „Dwa mi-
liony dolarów” reportaż literacki;
19.53 Studio Piosenki; 20.20 Konc.
Ork. PR pod dyr. St. Rachonia;
22.20 „Leśna lawada” — aud. li-
teracka; 22.40 Nowy sukces muz.
polskiej na Międzynar. Trybunie
Kompozytorów w Paryżu — W.
Lutosławski; II Symfonia; 23.15

Zabawa, jakiej nie było

Dokończenie ze str. 1

wa. Burza oklasków witano
pokaz gimnastyki artystycznej
w wykonaniu dzieci z Pa-
lacu Kultury, Szkoły Podsta-
wowej nr 1 oraz nieco star-
szych dziewcząt z KS „Ener-
getyk”. Z tego ostatniego klu-
bu serdecznie przyjęto solo-
we piosenki mistrzyni Polski —
Grażyny Bojarskiej.

Dzieci przyprowadziły też
na cytafelę swoich czworo-
nożnych przyjaciół. I oni to
właśnie wzięli udział w kon-

gradzano występ zespołów
muzyczno-wokalnych z Tech-
niów: Poligraficzno-Księgar-
skiego i Handlowego. Wieczor-
ny „Koncert na dobranoc”, w
którym wystąpili artyści scen
poznajskich, cieszył się także
powodzeniem. Dzieci nato-
miast burza oklasków powita-
ły na estradzie Zofię Racibor-
ską z telewizyjnym Jackiem i
Agatką, a także pięknym
psem.

W sumie dwudniowa impre-
za, z okazji Międzynarodowe-
go Dnia Dziecka, zdała egza-



Zespół muzyczno-wo-
kalny „Poznańskie
Koziołki” przy ZNTK
ora r rozmaitych
instrumentach i co
najważniejsze do-
brze!

kursie pt. „Co potrafi twój
przyjaciel”. Umiejętności
psów były rozmaite, choć nie-
którzy opowiadała trema. Mimo
grózb i prośb właścicieli nie
wykazywały się zbyt posłu-
szewstwem. Dzieci i dorośli
bawili się jednak doskonale
podczas prezentowania psich
umiejętności. Zwyciężyli: „Di-
na” i „Szarik”. Ich właściciel-
ki: Halinka Nowakowska i
Grażyna Kędziara otrzymały
nagrody książkowe. Pozostałe
dzieci — słodczy. Wszystkim
psom podano ciepłe kości.

W godzinach popołudnio-
wych deszcz przeszkodził nie-
stety, w kontynuowaniu pro-
gramu artystycznego. Z tego
też powodu nie zakończono
„Spotkania z piosenką”. Nato-
miast nieco później gdy deszcz
ustął, znowu tłumy przybyły
na cytafelę. Tak, że zapowie-
dziany program, z wyjątkiem
występu Zespołu Pieśni i Tań-
ca „Wielkopolska” przy Pała-
cu Kultury, przebiegał bez za-
kłóceń. Dużymi brawami na-

min. Dzieci bawiły się dosko-
nale, a o to przecież organi-
zatorom chodziło. (an)

Dla chorych dzieci

Kierownictwo Oddziału
Dziecięcego Szpitala Powiatowe-
go we Wrzesni (ordynator
dr Henryk Stelmazak) pomy-
ślało, aby mali pacjenci przeby-
wający na leczeniu mieli rów-
nież swój radosny dzień.

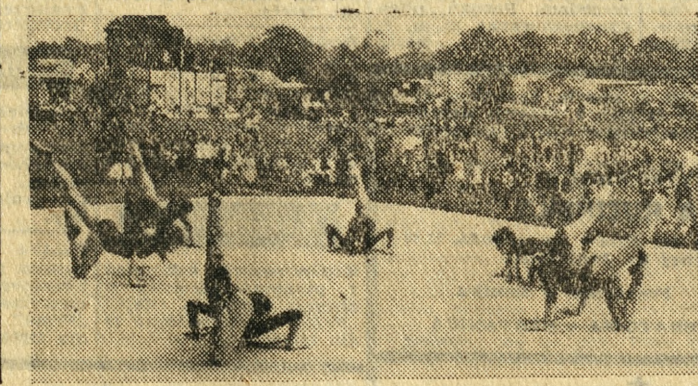
Pielęgniarki i salowe Oddzia-
łu sporządziły ładne czapeczki
dla dzieci, udekorowały sale i
korytarz. Zarząd Oddziału Wiel-
kopolskiej Spółdzielni Spoży-
ców przysłał paczki ze słody-
czami. Zarząd Wrzesińskiej
Spółdzielni Mieszkaniowej wy-
delegował świetlicowy zespół
dziecięcy, który zadeklamował
wesołe wierszyki, zaśpiewał
piosenki i zatańczył dla
swoich chorych koleżanek i ko-
legów.

Ordynator Oddziału zaprosił
również dzieci będące na lecze-
niu na Oddziale Chirurgicz-
nym, które również brały u-
dział w tej miłej uroczystości.
(kst)

Stupca swym pociechom

Obchody Dnia Dziecka w po-
wiecie słupeckim przebiegały
pod znakiem licznych imprez.
1 czerwca ulicami miasta prze-
maszerowała na stary stadion
sportowy młodzież szkół po-
stawowych oraz przedszkolacy
Odbiła się tam zabawa mło-
dzieżą połączona z wręcze-
niem maluchom słodyczy i u-
pominków ufundowanych
przez zakłady pracy i rodzi-
ców.

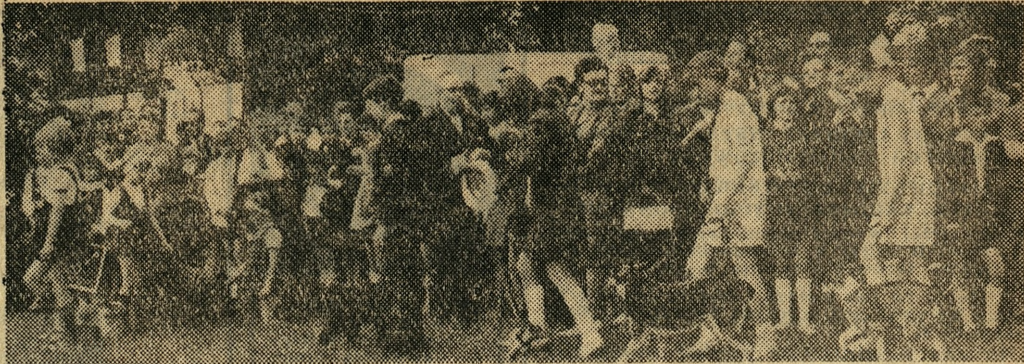
Podobne uroczystości odbyły
się we wszystkich szkołach
podstawowych oraz przedszko-
lach na terenie powiatu. (tor)



TELEWIZJA

WTOREK: 8.40 — „Lizy, gola!”
— film fab. prod. USA; 10-10.15 —
Program szkolny: „Na drogach i
szosach”; 11-11.20 — Dla kl. IV:
„Tam gdzie rośnie winogrona”;
12 — Dla kl. II: „Kolejny z da-
lekich krajów”; 12.30-13.05 — Przy-
sposobienie rolnicze; Ocena i se-
lekcja zwierząt”; 15.10 — Przyspo-
sobienie rolnicze (powt.); 15.45 —
Politechnika TV — Fizyka I rok:
„Prędkości cząstek gazu, śred-
nia droga swobodna”; 16.25 —
Politechnika TV — Fizyka I rok:
„Zjawiska transportu”; 16.55 —
Wiadomości; 17 — Dla młodych
widzów: „To niedaleko” — gawę-
da turystyczna M. Sumińskiego;
17.20 — Dla młodych widzów: „Fi-
zyka na płasku”; 18 — Telewizyj-
ne spotkanie młodzieży; 18.45 —
Magazyn „Nie tylko dla pań”
19.05 — „Telewizyjny Przegląd
Kulturalny”; 19.20 — Dobranoc i
dziennik; 20.05 — „Głędła pio-
senek”; 20.35 — „Ludzie z Hems”
— fab. film szwedzki; 22.20 —
Dziennik; 22.40 — Politechnika
(powtórzenie).

ŚRODA: 9.05 — „Samotność” —
film z serii — „Alfred Hitchcock
przedstawia”; 9.55-10.25 — Dla



Dużo radości sprawiły dzieciom piosenki czworonożnych przyjaciół. Konkurs dla psów prowadził z dużym humorem J. Garniewicz z Palacu Kultury.

Ludowe Zielone Święto

Przy prawdziwie wiosennej pogodzie w 84 miejscowościach
Wielkopolski obchodzone w minioną niedzielę Święto Ludo-
we. Na wiecach i manifestacjach mieszkańcy wsi naszego re-
gionu, znanego ze swej gospodarności i patriotycznej posta-
wy wyrażali swe poparcie dla polityki partii i rządu.

Tegoroczne Zielone Święto
obchodzone pod znakiem wiel-
kich rocznic: 50-lecia niepod-
ległości Polski, 40-lecia Zjedno-
czenia Lewicy Chłopskiej, „Sa-
mopomoc”, 40-lecia Związku
Młodzieży Wiejskiej „Wici”,
25-lecia pierwszych walk Ba-
talionów Chłopskich. Łączy się
z tym rocznicę ruchu robotni-
czego: 50-lecie powstania KPP,
25-lecie PPR i 20-lecie PZPR.
Obchody Święta Ludowego w
Wielkopolsce przebiegały rów-
nież pod znakiem zbliżającej
się rocznicy 50-lecia Powstania
Wielkopolskiego.

Uroczystości wrzesińskie w Kaczanowie

W Wiejskim Domu Kultury
w Kaczanowie pow. Września
odbyła się 1 bm. powiatowa
akademia z okazji Święta Lu-
dowego. Na uroczystość przy-
były delegacje gromadkie
członków ZSL, ZMW oraz
mieszkańcy Kaczanowa i oko-
licy. Przybyli także przedsta-
wicieli władz partyjnych i go-
spodarczych powiatu i woje-
wództwa z I sekretarzem KP
PZPR J. Cichowlasem, prze-
wodniczącym Prezydium PRN
St. Tuhym, sekretarzem PK
SD W. Kąskim oraz wice-
przewodniczącym Prezydium
WRN W. Stefanowskim na
czele.

Referat okolicznościowy wy-
głosił sekretarz PK ZSL H.
Mąkowski. Z kolei głos zabrał
I sekretarz KP PZPR — J. Ci-
chowlas, podkreślając efekty
budownictwa socjalistycznego
w powiecie i wzrastającą spo-
łeczną aktywność wsi wrze-
sińskiej.

W części artystycznej wystą-
piły zespoły wokalno-muzycz-

ne wrzesińskich szkół śred-
nich. Następnie odbyła się za-
bawa taneczna.

W niedzielę w całym powie-
cie odbyły się festyny młodzie-
żowe, występy zespołów arty-
stycznych oraz zabawy ludo-
we. (jac)

Imprezy w Nowotomyskiem

W powiecie Nowy Tomyśl
przeprowadzono otwarte ze-
brania wiejskie, masówki w
zakładach pracy, uroczyste a-
peli i pogadanki w szkołach.
Akademie środowiskowe odby-
ły się w Nowym Tomyślu,
Grodzisku, Bolewiczach, Żebo-
wie, Nagnin, Boruży Kościelnej,
Miedzichowie, w Starym To-
myślu i Trzciance.

O puchar Powiatowego Ko-
mitetu ZSL walczyli zawo-
dnicy piłki nożnej w Michorze-
wie, Brodach, Wąsowie, Sie-
linku, Słocinie, Kąkolewie,
Strzyżewie, Lwówku i Bukow-
cu. W piłce ręcznej mężczyzn
o puchar Zarządu Powiatowe-
go ZMW walczyli zawodnicy
w Ptaszkowie, Dobieżyńcu, Ko-
ninie i Miedzichowie.

Zawody o puchar PKKFIT
w piłce ręcznej kobiet odbyły
się w Starym Tomyślu i Ko-
ninie, a w Bukowcu przepro-
wadzono rozgrywki II ligi
lucnicznej. (bm)

W Skokach i Gołańczu

W powiecie wagrowieckim
w Skokach oraz Gołańczu od-
były się uroczystości powiato-

we. Skoki należą do najczyst-
szych i najlepiej zorganizowa-
nych miasteczek w Wielkopo-
lsce. Mieszkańcy tej miejsc-
wości oraz okolicznych wsi
wyróżniają się w realizowa-
niu czynów społecznych. Po
wiecach politycznych w wy-
mienionych miejscowościach
odbyły się występy orkiestry
górników z Kopalni Soli w
Wapnie oraz tamtejszych zes-
półów artystycznych. Były
również zabawy ludowe i za-
wody sportowe.

Ponadto uroczystości powiatowe
odbyły się w Witkowie (pow.
gnieźnieński), w Kamieniu (pow.
kościański), przy pomniku pomor-
dowanych w Kąkolewie (pow.
leszczyński), w Buku (pow. nowo-
tomyślski), w Rożnowie (pow. obor-
nicki), w Dolku (pow. średzki) —
gdzie odbył się zlot gwiazdysty
LOK i LZS), w Zaniemyślu (pow.
średzki) oraz w Nojowie (pow.
szamotulski, gdzie odsłonięto szta-
nar GK ZSL).

Wszędzie oprócz wieców i ma-
nifestacji odbywały się kiermasze
książek i wydawnictw, zabawy lu-
dowe i zawody sportowe.

W dwóch powiatach wojewódz-
twa poznańskiego (trzcianeckim i
kaliskim), rozegrano pierwsze w
roku bieżącym turnieje wsi orga-
nizowane przez ZMW na wzór po-
wiatowych telewizyjnych turnie-
jów miast. (ad)

odpowiadamy

Eleonora N., Podrzwie. Podajemy adres: Korespondencyjne
Technikum Mechanizacji Rolnic-
twa Poznań, ul. Golecińska 9/11,
Bojanowo, ul. K. Świerczewskie-
go 29, pow. Rawicz, Środa ul.
Szkołna 2. (1438)

Uczennica z Leszna. Owszem,
możesz być przyjęta do 5-letniego
Liceum Pedagogicznego dla wy-
chowawczyń Przedszkoli, jeżeli
pomyślnie zdasz egzamin wstęp-
ny z języka polskiego i matema-
tyki. (1396)

Pracownicy przemysłu terenowego święcili swój dzień

Wojewódzka akademie w Lesznie

W ubiegłą sobotę odbyła się w Lesznie wojewódzka aka-
demie poświęcona Dniu Pracownika Terenowego. Otrzyma-
ła ona uroczystą oprawę z uwagi na jubileusz 100-lecia ist-
nienia Leszczyńskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Pomp
i Odlewni PT.

Otwarcia akademii dokonał
przewodniczący Zarządu Okrę-
gu Związku Zawodowego Pra-
cowników Gospodarki Komu-
nalnej i Przemysłu Terenowe-
go Leon Szymański serdecznie
witając przybyłych na uroczy-
stość: I sekretarza KP PZPR
Władysława Ślebodę, zastępcę
przewodniczącego Komitetu
Drobnej Wytwórczości — Miec-
ysława Hofmana, przewodni-
czącego ZG ZZPGKiPT — Wła-
dysława Gaworskiego, przed-
stawiciela KW PZPR — Janu-
sza Wawrzyniaka, zastępcę prze-
wodniczącego Prezydium WRN
Stanisława Cozasia, sekretarza
WKZZ — Edmunda Kowalskie-
go i zaproszonych gości.

Referat okolicznościowy wy-
głosił dyrektor Wojewódzkiego
Zjednoczenia Przedsiębiorstw
Państwowych PT — Jan Ur-
ban.

Podniosłym akcentem akade-
mii było wyróżnienie odznacze-
niami państwowymi długolet-
nich zasłużonych pracowników
jubilatki — Fabryki Pomp.
Złote Krzyże Zasługi otrzyma-
li: Piotr Ptaszyński i Władysław
Wolaczak, a Srebrne
Krzyże Zasługi — Józef Cie-
sielski, Roman Janec, Henryk
Janiak i Edmund Markie-
wicz.

Za uzyskane wyniki we
współzawodnictwie międzyza-
kładowym na szczeblu woje-
wódzkim wręczono najlepszym
zakładom proporcje przewodni-
czącego Prezydium WRN i ZO
Związku. Proporcje zdobyli: O-
strzeszowski Przedsiębior-

stwo Państwowe PT i Ostrow-
skie Przedsiębiorstwo Paszo-
we PT.

Podczas uroczystości wręczone
również szereg odznaczeń woje-
wódzkich i związkowych. Odznaki
Honorowe za Zasługi w Rozwoju
Województwa Poznańskiego otrzy-
mało 38 osób. M. in. Maria Dłu-
żyk, Krystyna Markowska, Kazi-
mierz Mosiłka, Roman Myszkowski,
Henryk Strauchman i Marian
Wymant z Leszna oraz Wanda Po-
łomska (Ostrzeszów), Jan Targosz
(Miedzichód), Teofil Stefaniak (Po-
znań), Tadeusz Krzyżkowiak (Ple-
szew), Jan Ciechanowski (Gniezno),
Edmund Buśkiewicz (Konin), Wa-
claw Bińczyk (Kalisz) i Piotr Ku-
rzetak (Ostrow). Ponadto 16 pra-
cowników wyróżniono złotą odznaką
związkową i tylną odznaką Zasłu-
żonego Przewodnika Pracy Socja-
listycznej.

W czasie uroczystości złożo-
no meldunek o dotychczasowej
realizacji zobowiązań podję-
tych przez leszczyńskie przed-
siębiorstwo PT dla uczczenia V
Zjazdu PZPR. Wartość wyko-
nanych zobowiązań produkcyj-
nych wynosi przeszło 1 900 tys.
zł a czynów społecznych — 115
tys. zł.

Częścią artystyczną w wyko-
naniu Zespołu Estradowego
Śląskiego Okręgu Wojskowego
zakończono akademie.

W związku z Dniem Pracownika
Przemysłu Terenowego na uro-
czystościach zakładowych PT naszego
województwa wyróżniono odznaką
mi Przewodnika Pracy Socjali-
stycznej — 251 pracowników, od-
znaką Zasłużonego Przewodnika
Pracy Socjalistycznej — 69, odzna-
ką Racionalizatora Produkcji —
16, i odznaką Zasłużonego Racio-
nalizatora Produkcji — 10 osób.
Oprócz tego cały szereg ofiarnych
pracowników otrzymało nagrody
nieniezn.